Nr. 279. Piątek, 4 Grudnia 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany bar. Aehrenthal!

Nadaję Panu wielką wstęgę Mego orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, dnia 30 listopada 1908.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 listopada b. r. najmiłościwiej zarządzić:

1. Wszystkie w c. i k. armii do dnia 2 grudnia 1908 w drodze dyscyplinarnej wydane upomnienia, kary porządkowe i kary aresztu należy z protokołów karnych wykreślić.

2. Wykonanie kar porządkowych i dyscyplinarnych kar aresztu w dniu 2 grudnia bądź to wcale nie lub jeszcze niezupełnie wykonanych, ma być z dniem tym zaniechane.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 listopada b. r. najmiłościwiej zarządzić;

1. Wszystkie w c. k. obronie krajowej i w c. k. żandarmeryi do dnia 2 grudnia 1908 w drodze dyscyplinarnej wydane upomnienia, kary porządkowe i kary aresztu należy z protokołów karnych wykreślić.

2. Wykonanie kar porządkowych i dyscyplinarnych kar aresztu w dniu 2 grudnia 1908 bądź to wcale nie, lub jeszcze niezupełnie wykonanych, ma być z dniem tym zaniechane.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 listopada b. r. nadać najmiłościwiej:

Krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy:

radcy Dworu w Trybunale administracyjnym, dr. Aleksandrowi Balko,

radcy Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, Włodzimierzowi Buczackiemu,

radcy Dworu i dyrektorowi kolei państwowych w Krakowie, Józefowi Horoszkiewiczowi,

radcy Dworu i prezydentowi sądu obwodowego w Kołomyi, Władysławowi Seredowskiemu,

radcy Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, Zygmuntowi Żminkowskiemu;

Krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa:

członkowi Wydziału krajowego, właścicielowi dóbr ziemskich we Lwowie, dr. Stanisławowi Dąmbskiemu,

właścicielowi dóbr ziemskich w Raciborsku, Maryanowi Dydyńskiemu,

artyście-malarzowi, dyrektorowi Akademii sztuk pięknych w Krakowie, Julianowi Fałatowi,

kustoszowi kapitulnemu rzym. katol. kapituły metropolitalnej we Lwowie, ks. dr. Zygmuntowi Lenkiewiczowi,

posłowi do Rady państwa i na Sejm krajowy, adwokatowi w Stryju, dr. Eugeniuszowi Oleśnickiemu,

kustoszowi kapitulnemu w gr. kat. kapitule w Przemyślu, ks. Mironowi Podolińskiemu,

posłowi na Sejm krajowy, marszałkowi powiatowemu w Mielcu, Stefanowi Sękowskiemu,

konserwatorowi centralnej Komisyi dla pomników sztuki i historycznych, członkowi Ces. Akademii Umiejętności w Krakowie, dr. Stanisławowi Tomkowiczowi,

posłowi na Sejm krajowy, dyrektorowi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, Janowi Vivienowi de Chateaubrun,

radcy Rządu, dyrektorowi Banku krajowego Królestwa Galicyi we Lwowie, dr. Alfredowi Zgórskiemu;

Order Żelaznej Korony III. klasy
z uwolnieniem od taksy:

radcy Rządu, zastępcy naczelnika Biura korespondencyjnego w Wiedniu, dr. Janowi Ankwiczowi,

artyście-malarzowi, profesorowi Akademii sztuk pięknych w Krakowie, Teodorowi Axentowiczowi,

gremialnemu kanonikowi gr. kat. kapituły we Lwowie, Emilowi Bilińskiemu,

starszemu radcy górniczemu w Krakowie, Józefowi Bocheńskiemu,

radcy Namiestnictwa w Bernie, Adamowi z Chyszowa hr. Romerowi,

właścicielowi dóbr ziemskich, marszałkowi powiatowemu w Stanisławowie, Stanisławowi Cieńskiemu,

starszemu radcy skarbowemu, naczelnikowi urzędu wymiaru należytości w Krakowie, Janowi Czabanowi,

posłowi do Rady państwa i na Sejm krajowy, adwokatowi w Przemyślu, Władysławowi Czaykowskiemu,

prezydentowi Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, Maurycemu Dattnerowi,

zwyczajnemu profesorowi Uniwersytetu we Lwowie, dr. Bronisławowi Dembińskiemu,

posłowi do Rady państwa, burmistrzowi w Jarosławiu, dr. Adolfowi Dietziusowi,

posłowi na Sejm krajowy, członkowi wydziału krajowego Towarzystwa naftowego w Galicyi, w Siarach, Władysławowi Długoszowi,

zwyczajnemu profesorowi Szkoły politechnicznej we Lwowie, Tadeuszowi Fiedlerowi;

zwyczajnemu profesorowi Uniwersytetu w Krakowie, dr. Franciszkowi Ksaweremu Fierichowi,

radcy Namiestnictwa wo Lwowie, Karolowi Franzowi,

superintendentowi w Białej, Hermanowi Fritschemu,

zwyczajnemu profesorowi Uniwersytetu w Krakowie, ks. Franciszkowi Gabrylowi,

starszemu radcy skarbowemu i naczelkowi Administracyi podatków w Czerniowcach, Antoniemu Gajewskiemu,

przemysłowcowi w Gliniku maryampolskim, Williamowi Mac Garveyowi,

zwyczajnemu profesorowi Uniwersytetu w Krakowie, dr. Emilowi Godlewskiemu,

radcy sądu krajowego wyższego we Lwowie, Józefowi Gołkowskiemu,

infułatowi, rzym. kat. dziekanowi i proboszczowi w Nowym Sączu, ks. Aloizemu Góralikowi,

---

17)

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

VI.

(Ciąg dalszy).

Panna Laura mogłaby być tysiąckroć niebezpieczna. Na jedno jej skinienie tysiąc ludzi wydrze sobie serce i drgające, krwią ociekłe, dymiące ofiarnie złoży u nóg królewskich.

A on?

I on by rozpłatał sobie piersi z rozkoszą, i on by poniósł śmierć ofiarną....

Cień zmysłowych pożądań nie zmącił dotąd czystości zachwytu i uwielbienia dla piękności samej....

Chce być jego natchnieniem, wieść wzwyż do szczytów,... jego, poetę!

Jest wielki! Głowa mu pałała i nie czuł chłodnych powiewów wiatru jesiennego, który w tej chwili właśnie po północy zerwał się nagle i bił go w twarz z impetem. Rozpiął palto. Wiatr porwał jego poły i wyprawiał z niemi szalone harce.

Andrzej, podniecony marzeniami, wracając z pałacu, biegł szybko po pochyłości chodnika obok niedostępnych murów parku. Na dole, kiedy miał skręcić na swoją ulicę, zawahał się.

Czuł potrzebę ruchu, biegu, zmęczenia? Nie! Nie chciał wracać teraz do domu. Nie chciał, ażeby mu w tej chwili Julia zarzuciła ciepłe ramiona na szyję, bo go przykuje znowu do ziemi, bo go zwiąże czarem swych wdzięków i odda na pastwę powszedniości Bo go jak Dalila pozbawi tej siły nadludzkiej, którą w sobie teraz odczuwa — siły tytana, gotowego wyzwać bogi do walki.

Postanowił nie wracać tej nocy do siebie. Zbiegł niżej, potem kołując po wąskich i brudnych uliczkach, znalazł się nad brzegiem rzeki. Jakieś postacie ludzkie, snać spłoszone jego hardym, energicznym marszem, pierzchały trwożnie i kryły się po zaułkach. Szedł po nad wodą czarną i groźną, która, zda się, zgodnie z rytmem serca jego uderzała gwałtownie o kamienne boki bulwaru. Odnajdywał wspólność potęgi swojej z żywiołami. Odnajdywał w piersiach tony zgodne z wyciem wiatru, który teraz szalał coraz gwałtowniej.

Ale noc jesienna jest długa, jak nieskończoność. Uczuwał chłód i zmęczenie. Przypomniało mu się studyum Tardieu o znudzeniu, jego wywody o ograniczoności sił ludzkich.

Na dnie wszystkiego, co ludzkie, jest nuda, jest znużenie, wyczerpanie.

Nieprawda! Duch panuje nad ciałem.

W istocie Andrzej był niepospolitej organizacyi! — był człowiekiem ogromnej siły i homerycznego zdrowia, więc duch jego łatwo zapanował nad wyczerpaniem fizycznem. On był jednak dumny z tego zwycięstwa.

Świtało już dobrze, kiedy wracał do domu. Bramę zastał otwartą. Na podwórzu spotkał Filipa, który mu się przyglądał badawczo, ale on nie zwracał uwagi na tak marną kreaturę. W oknie na parterze, przy palącej się jeszcze lampce, ślęczała nad robotą panna Florentyna, ale on jej nie widział, choć uśmiechała się doń życzliwie.

Kiedy wszedł do mieszkania, Julia wyskoczyła z łóżka przerażona.

— Gdzie byłeś, dlaczego na noc nie wróciłeś?

Nie odpowiedział.

— Mów, mów, na miłość boską Całą noc nie spałam.

— Byłem na uczcie z przyjaciółmi.... Wszak wolno? Co?

— Czemu nie dałeś znać? Tak się bałam okropnie.

— Na uczcie zapomniałem o tobie.... Wiesz? Uczta była wielka, wspaniała!

Spojrzała na niego trwożnie.

— Dawniej nie zapominałeś.

— Zapominałem o sobie — dawniej. Tak, długo zapominałem o sobie.

Zrozumiała i zadrżała. To koniec. Koniec wszystkiego.

Drży i zęby jej szczękają. To z zimna oczywiście. Stoi w koszuli tylko. Opanowuje wzruszenie i siląc się na pogodę, mówi prawie spokojnie.

— Jest list do ciebie — z teatru.

— Wiem — domyślam się....

Machnął niedbale ręką.

— Nie przeczytasz?

— Przeczytaj ty.

Czytała zawiadomienie o odrzuceniu sztuki. On wykrzywił się pogardliwie.

— Cóż ty na to?

— Bydlęta.

Patrzyła na niego ze współczuciem.

— No, nie przejmuj się.... Ostatecznie.... dostaniemy coś za druk w „Panmuzajonie". Może potem wydanie książkowe.... Widzę, że cię to zgnębiło....

Wyprostował się dumnie, uderzył się w piersi.

— Mylisz się. Nic mię teraz przygnębić nie jest w możności. Idyoci. Błazny. Nie ustąpię, nie ustąpię — wołał mocnym głosem. — Ja sztukę swoją wystawię, ja sztukę swoją pokażę światu, ja nią świat zadziwię. Jeżeli potrzeba, wzniosę własny teatr. Rozumiesz, będę miał swój teatr — teatr godny mojej sztuki.

To będzie epoka!...

— A teraz chcę spać!...

Ziewnął szeroko.

VII.

Około południa przyniesiono z poczty awizacyę na trzysta koron. Redakcya „Panmuzajonu" po kilku alarmujących listach i dwu gwałtownych telegramach zdecydowała się nareszcie przysłać zaliczkę na drukującą się właśnie w tym miesięczniku konkursową sztukę Andrzeja. Trzeba było pójść i pokwitować.

Po odbiór pieniędzy do biura pocztowego można się było udać jednak dopiero między czwartą i szóstą, tymczasem więc usiadł przy stole nad papierem i pogrążył się w jakichś kalkulacyach. Ustawiał szeregi cyfr, dodawał je, odejmował, mnożył, dzielił i snadź niezadowolony z wyników zapadał w coraz czarniejsze usposobienie. Darł z furyą zapisane świstki i zaczynał rachunek na nowo.

Julia kilkakrotnie zaglądała do pokoju, ale widząc, że jest tak głęboko zajęty, cofała się dyskretnie. Wreszcie, biorąc na odwagę, przysiadła na brzegu stojącego obok krzesła.

— Nie przeszkadzam ci?

— Owszem.

— Nie gniewaj się jednak, zaczęła nieśmiało, nie gniewaj się, że ci przypomnę, ale dziecko....

— Wiem — nie ma koszuli na grzbiecie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dyrektorowi szpitala im. Rudolfa w Wiedniu, dr. Eugeniuszowi Hofmoklowi,

właścicielowi dóbr ziemskich, marszałkowi powiatowemu w Tarnobrzegu, Zbigniewowi Horodyńskiemu,

prezydentowi Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, Samuelowi Horowitzowi,

posłowi na Sejm krajowy, burmistrzowi w Rzeszowie, dr. Stanisławowi Jabłońskiemu,

emer. radcy sądu krajowego wyższego w Czerniowcach, Włodzimierzowi Jasienickiemu,

dyrektorowi Zakładu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, Wojciechowi Kętrzyńskiemu,

dyrektorowi syndykatu c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, Stefanowi Konopce,

posłowi do Rady państwa i na Sejm krajowy, adwokatowi w Żółkwi, dr. Michałowi Korolowi,

adwokatowi, prezydentowi Izby adwokackiej w Krakowie, dr. Michałowi Koyowi,

radcy sekcyjnemu w Ministerstwie skarbu, dr. Adamowi Kozubowskiemu,

posłowi na Sejm krajowy, marszałkowi powiatowemu w Sokalu, Wincentemu Kraińskiemu,

radcy sądu krajowego wyższego we Lwowie, Stanisławowi Kruszelnickiemu,

radcy sądu krajowego wyższego w Krakowie, Józefowi Krzepeli,

szefowi biura prawniczego i prokurzyście c. k. pryw. austryackiego Banku krajów w Wiedniu, dr. Oskarowi Kuczyńskiemu,

dyrektorowi krajowego Biura kolejowego we Lwowie, Stanisławowi Kułakowskiemu,

posłowi do Rady państwa i na Sejm krajowy we Lwowie, dr. Natanowi Loewensteinowi,

posłowi na Sejm krajowy, burmistrzowi i adwokatowi w Bochni, dr. Ferdynandowi Maissowi,

zwyczajnemu profesorowi Uniwersytetu we Lwowie, dr. Antoniemu Marsowi,

posłowi na Sejm krajowy, burmistrzowi w Podgórzu, Franciszkowi Maryewskiemu,

krajowemu inspektorowi szkolnemu we Lwowie, Janowi Matijowowi,

adwokatowi, prezydentowi Izby adwokackiej we Lwowie, dr. Henrykowi Maxowi,

posłowi na Sejm krajowy, radcy Rządu i dyrektorowi seminaryum nauczycielskiego męskiego w Tarnopolu, Emilowi Michałowskiemu,

prokuratorowi Państwa w Czerniowcach, Włodzimierzowi Michalskiemu,

starszemu radcy administracyjnemu Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie, Arturowi Müllerowi,

starszemu radcy skarbowemu we Lwowie, Gustawowi Neumannowi,

zwyczajnemu profesorowi Szkoły politechnicznej we Lwowie, Stefanowi Niementowskiemu,

właścicielowi dóbr ziemskich, marszałkowi powiatowemu w Rawie, Zdzisławowi Obertyńskiemu,

dyrektorowi teatru we Lwowie, Tadeuszowi Pawlikowskiemu,

rzym. katol. kanonikowi honorowemu, dziekanowi i proboszczowi w Stanisławowie, ks. Józefowi Piaskiewiczowi,

radcy Wydziału krajowego we Lwowie, dr. Janowi Henrykowi Sawczyńskiemu,

posłowi na Sejm krajowy, właścicielowi dóbr ziemskich w Firlejówce, Oskarowi Schnellowi,

starszemu radcy budownictwa we Lwowie, Franciszkowi Skowronowi,

dyrektorowi gimnazyum w Krakowie, Tomaszowi Sołtysikowi,

prezydentowi sądu obwodowego w Wadowicach, dr. Antoniemu ze Staw Stawarskiemu,

zwyczajnemu profesorowi Uniwersytetu we Lwowie, dr. Piotrowi Stebelskiemu,

prokuratorowi Państwa w Przemyślu, Romanowi Stebelskiemu,

prezydentowi Izby adwokackiej, burmistrzowi w Samborze, dr. Józefowi Steuermannowi,

radcy sądu krajowego wyższego w Krakowie, Mieczysławowi Szybalskiemu,

dyrektorowi technicznego oddziału dla budowy dróg w Wydziale krajowym we Lwowie, Władysławowi Szyszkowskiemu,

adwokatowi, prezydentowi Izby adwokackiej w Przemyślu, dr. Leonardowi Tarnawskiemu,

właścicielowi dóbr ziemskich, marszałkowi powiatowemu w Kamionce strumiłowej, Adamowi Thuilliemu,

rzym. kat. dziekanowi i proboszczowi w Tarnopolu, ks. Bolesławowi Twardowskiemu,

posłowi na Sejm krajowy, marszałkowi powiatowemu w Brzozowie, Mieczysławowi Urbańskiemu,

notaryuszowi, prezydentowi Izby notaryalnej w Tarnowie, Adolfowi Vayhingerowi,

adwokatowi i publicyście we Lwowie, dr. Aleksandrowi Voglowi,

rzym. kat. kanonikowi, dziekanowi miejskiemu w Krakowie, ks. Czesławowi Wądolnemu,

gr. kat. kanonikowi w Przemyślu, ks. Janowi Wójtowiczowi,

profesorowi Akademii sztuk pięknych w Krakowie, Leonowi Wyczółkowskiemu,

krajowemu inspektorowi szkolnemu, we Lwowie, Mieczysławowi Zaleskiemu,

dyrektorowi Konserwatoryum muzycznego w Krakowie, Władysławowi Żeleńskiemu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 1 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej rangę i przywileje Damy pałacowej następującym paniom: Róży z hr. Branickich hr. Tarnowskiej, Annie z hr. Dzieduszyckich hr. Dzieduszyckiej i Otyldzie z hr. Borkowskich hr. Stadnickiej.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 listopada b. r. nadać najmiłościwiej Najwyższe odznaczenia:

W etacie dyplomatycznych urzędników i stałych urzędników kancelaryi misyj:

Wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa:

nadzwyczajnemu posłowi i upełnomocnionemu Ministrowi, Eugeniuszowi Kuczyńskiemu;

Order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy:

sekretarzowi legacyjnemu, Władysławowi ze Skrzynna Skrzyńskiemu;

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa:

wicekonsulowi, Michałowi Straszewskiemu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość, na podstawie wiernopoddańczego raportu Ministra Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej honorowego wicekonsula, Eliasza Zagórskiego w Fokschan, honorowym konsulem *ad personam*.

P. Kierownik Ministerstwa skarbu nadał w etacie personalu nadwornej i państwowej drukarni, faktorowi I. klasy, Ferdynandowi Filipowskiemu, systemizowaną posadę w IX klasie rangi.

P. Kierownik Ministerstwa kolei żelaznych zamianował koncypistę ministeryalnego, Stanisława Rogalskiego, wicesekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie kolei żelaznych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 3 grudnia.

Kraj wobec Jubileuszu.

Obiad oficyalny.

O godz. 4 po południu odbył się w wielkiej sali pałacu Namiestnikowskiego obiad oficyalny na 72 nakryć, w którym wzięli udział: książęta Kościoła, konsul niemiecki i zast. konsula rossyjskiego, wszyscy generałowie i pułkownicy z komendantem korpusu na czele, JE. P. Marszałek z członkami Wydziału krajowego, prezydent i wiceprezydenci miasta Lwowa, prezes Rady powiatowej lwowskiej, najwyżsi urzędnicy Władz rządowych, oraz reprezentanci największych korporacyj i stowarzyszeń polskich i ruskich we Lwowie.

P. Namiestnik podnosząc znaczenie uroczystości Jubileuszowych dla Państwa i naszego kraju, wzniósł toast na cześć Najj. Pana, zakończony okrzykiem, który zebrani powtórzyli trzechkrotnie z zapałem, a ustawiona na cytadali bateryа dała w tej chwili salwę z 24 strzałów.

W teatrze.

Scena miasta stołecznego nie dała się również wyprzedzić w znakach widomych hołdu składanego w dniu wczorajszym przez całą ludność Lwowa ukochanemu Monarsze.

O godz. $3^1/_2$ odbyło się uroczyste przedstawienie popołudniowe dla młodzieży szkol-

---

14

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŁUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

III.

(Ciąg dalszy).

— Tak, do tego doszło, że na to się ośmielił. Skarżył się na jakieś urojone nieszczęścia, które daremnie usiłował wyliczyć. A kiedy go zapytałam: — Czegoż ci brakowało? — odpowiedział mi: — Tobie, niczego, mnie wszystkiego. — Są to zupełnie bezsensowne zarzuty. A skoro mu zagroziłam, że odjadę wraz z dziećmi, nawet nie starał się mnie powstrzymać. Czy zrozumie pan teraz, że wszystko pomiędzy nami skończone? Dzisiaj, żyje z tą kobietą, za którą pan prosi, abym ją oszczędzała. Jest już prawie stara, prawie brzydka: niech ją sobie trzyma. Ja nie chcę już słyszeć o niczem. Już wszystko skończone, na zawsze. Niech mnie zostawią w spokoju.

Wylała kilka łez, całkiem szczerych, dość, aby mieć większą słuszność a nie dość, aby płeć sobie popsuć. Ale nie było to z wyrachowania. Miłość własna cierpiała w niej w równym stopniu jak miłość.

Odgadł to i z większem zainteresowaniem patrzył na gładkie, tajemnicze czoło, ocienione porządnie ułożonymi włosami, na piękne, wzruszone oczy i całą jej, tryskającą młodość, której zmartwienie zmącić nie zdołało. Wyrazy współczucia i pociechy przybrały bardziej przekonywującą formę, a skoro pożegnał panią Derize i panią Molay-Norrois, która wróciła co prędzej, jako niema pomocnica córki, nie winszował sobie nieco niedokładnego sposobu, z jakim spełnił swoją misyę. Pozostawało mu tylko czekać przyjazdu przyjaciela, aby mu zdać sprawę z całkowitej porażki. Anna de Sezery będzie wystawiona pod publicznym pręgierzem. Elżbieta Derize otrzyma sądową separacyę, która już była rzeczą dokonaną.

Gdy wychodził na quai Izery, spotkał małego Malaunay, ale go nie zauważył. Młody człowiek jednakże, który znał ten dom i chętnie snuł się w jego pobliżu, skorzystał z tego spotkania, aby sobie powinszować swojej przenikliwości: uniósł głowę ruchem tryumfującym, odetchnął wieczornem, chłodniejszem już powietrzem i rzekł sam do siebie:

— Oto rzecz całkiem jasna: zdradza swego klienta. Czy nie miałem słuszności założyć się, że mąż wygra?

IV.

Matka Alberta Derize trzymała przez chwilę w ręku otwarty telegram oznajmiający jej przyjazd syna dziś wieczorem. Była zdziwiona i zadowolona. Następnie, pierwszem jej staraniem było pójść do kuchni, gdyż chętnie dopomagała w pracy swojej służącej, prawie w tym samym wieku co ona, która nigdy w innym domu nie służyła, tylko pozostawała u niej od lat czterdziestu.

— Fanszetko, obiad dziś będzie dopiero o pół do dziewiątej.

Nosząca to imię młodę i pieszczotliwe zwróciła na swoją panię oblicze zorane głębokimi zmarszczkami, wydłużone z przerażenia:

— O pół do dziewiątej!

W monotonii jej życia, regularnego jak w klasztorze, podobne opóźnienie było wypadkiem, prawie skandalem. Ale skoro się dowiedziała, że pan Albert tego powodem, usta jej rozszerzyły się aż po uszy w rodzaju uśmiechu, a pod nadto krzaczastemi brwiami małe, szare oczki zamrugały, jakby olśnione za silnem światłem.

Pomimo, że urósł pod wielu względami, pan Albert nie przestał do niej należeć, ponieważ trzymała go na ręku zaraz po jego urodzeniu. I nawet w dalszym ciągu wyobrażała sobie, że zawsze jest mały, narzucała mu się, gdy przyjechał, z tysiącem zbytecznych starań i przypominała niektóre dawne, a niemiłe zdarzenia, naprzykład, że kiedyś boleśnie się poparzył siadając na fajerkę z węglami.... Chociaż całe życie tylko ze swoimi rondlami miała do czynienia, dobrze zauważyła, że jej pani ma zmartwienie od jakiegoś czasu, a od złośliwych sąsiadek słyszała rzeczy, które ją przeraziły, rzeczy, czyniące aluzyę do jednej z owych kobiet bezwstydnych, na które grzech spojrzeć.

Dowiedziawszy się o przyjeździe marnotrawnego syna, natychmiast przyszło jej na myśl, że trzeba go przyjąć godnie i zaczęła wybierać wszystkie potrawy, które od najdawniejszych lat zdawał się przekładać nad inne, o czem nie zapomniała tak samo, jak żołnierz o swoich zwycięskich potyczkach. Wypadało ograniczyć ten zapał, skończyło się więc na zupie jarzynowej, pieczeni, szparagach i naleśnikach z morelową konfiturą.

— Umieścimy go w moim pokoju — dodała pani Derize. — Przygotuję kołdrę i prześcieradła.

— A pani sama?

— Ja się przeniosę do pokoiku od południa.

— Słońce tam ogniem pali.

— Tak, ale on będzie potrzebował wypoczynku po całym dniu spędzonym w wagonie.

I obie stare kobiety, zespolone jedną myślą poświęcenia i przywiązania, zabrały się czynnie do przygotowań na przyjęcie tego, który zajmował pierwsze miejsce w ich macierzyńskiem sercu. Ale gdy Fanszeta, z językiem wystającym nieco na usta, cała się zatopiła w kuchennych zajęciach, pani Derize, otwierając szafy i wydobywając potrzebne przedmioty, nie czuła się zupełnie spokojna.

W pierwszej chwili, telegram Alberta ucieszył ją, gdyż wydał się jej dobrą wróżbą: ten powrót, to krok do pojednania, oddalenie z tego Paryża, którego się obawiała i czuła z oddali jego niebezpieczeństwo, nie znając go wcale, jako miasta, w którem pocztucie prawdy i błędu pomieszały się z sobą. Myśl, że będzie miała syna tylko dla siebie, wyłącznie dla siebie, także dobrze ją usposabiała. Zazwyczaj zajeżdżał z żoną i dziećmi do państwa Molay-Norrois, których apartament był obszerniejszy i wygodniejszy. Ta zmiana w przyjętych zwyczajach, była dla niej rodzajem odwetu. Jakże go będzie pieścić, jak mu dogadzać! Nie zanadto wszakże: najprzód, nie wypada postępować z mężczyzną, jak z kobietą, a następnie, zasłużył na połajanie. Po raz pierwszy od czasu, jak nie był już dzieckiem, sprawił jej rzeczywiste zmartwienie. Nie godziła się, nie rozumiała jego postępowania. Małżeństwo, w jej oczach, było związkiem nierozerwalnym i uświęconym, który śmierć tylko zerwać może, którego śmierć, co do niej nie zerwała, łamiąc jej szczęście za krótko trwałe. Co stałoby się z dziećmi, gdyby każde z małżonków miało swobodę rozpoczęcia życia na nowo?

To wszystko napisała, skoro tylko dowiedziała się o wyjeździe Elżbiety i zdradzie, która ten wyjazd poprzedziła. Chciała nawet sama jechać do Paryża, lecz Albert zapowiedział jej swój przyjazd. Pięcioma nawrotami swoim powolnym, choć pewnym jeszcze krokiem, udawała się, nie bez przykrości, do swojej synowej, narażając ją do cierpliwości, przebaczenia, narażając się na utyskiwania pani Molay-Norrois i na ich zimne przyjęcie, powołując się specyalnie na interes Maryi-Ludwiki i Filipa, niewinne ofiary tego zatargu. Ale nie udało się jej ani wzruszyć, ani przekonać Elżbiety, natrafiała na stanowcze, niezłomne postanowienie. Z drugiej strony, znała charakter dumny, wyniosły, swego syna, jak się to często zdarza u ludzi z wyższym umysłem; cierpiała nad tem czasami, pełna ufności w jego przywiązanie i szlachetność duszy. Co matka może znieść nie można wymagać, aby inni znosili.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nej, rozpoczęte Hymnem ludowym, wykonanym przez orkiestrę teatralną.

Artyści teatru odegrali następnie jedną z najlepszych komedyj Fredry pt. „Damy i Huzary“, budząc w sercach młodocianych niesłabnący nigdy zapał dla talentu wielkiego naszego pisarza.

Z uderzeniem godz. $7^1/_2$ zapełniły się znów podwoje teatru publicznością w strojach galowych, a widownia przedstawiała niezwykle odświętny i uroczysty widok.

Loże i parter zajęli dostojnicy naszego grodu, przedstawiciele wszystkich władz i instytucyj, równie licznie reprezentowane były sfery wojskowe, a świetne mundury generalicyi i starszyzny tworzyły piękną mozajkę barw, na tle balowych strojów pań i czerni fraków uczestników wczorajszej uroczystości.

Wreszcie ucichł gwar....

Przed zamkniętą kurtyną pojawiła się w greckim stroju p. Siemaszkowa i wygłosiła pierwszą część znanego naszym Czytelnikom prologu, napisanego przez poetę St. Rossowskiego umyślnie na pamiętny dzień wczorajszy.

Dźwięcznie, jak spiżowy pogłos dzwonów, rozlegały się słowa hołdu, którego, mówiąc za poetą „nikt nie wymusza, który wdzięcznością rozbrzmiewając jedynie, ze serc ku sercu płynie....“

Kiedy zaś umilkła Klio, wpisawszy w pamięć słuchaczy wspomnienie „jasnego, promiennego święta, co radością jaśnieje żywą“, wspomnienie „dnia hołdów i wesela“, drugą część Prologu włożonego w usta „Ludu“ wygłosił p. Kwiatkiewicz.

Po ostatnim zwrocie „I ludu tego dusza poruszona, Cała rozbrzmiewa okrzykiem: Niech żyje!“ podniosła się kurtyna, ukazując przepiękny widok sceny, zapełnionej tłumem artystów w polskich strojach, z popiersiem Monarchy w głębi.

Personal teatralny w komplecie, z dyr. Hellerem na czele, ustawił się po obu stronach wizerunku Najj. Pana.

Alegoryczny obraz żywy dopełnił pięknie pomyślanej całości. Oto primadonna opery pani Korolewicz-Waydowa, wczorajsza „Halka“ i p. Okoński, dziarski Janusz, zbliżyli się do popiersia Monarchy, a trzymając olbrzymi wieniec z cyfrą 1848—1908 w pośrodku, unieśli go nieco w górę, jakby wieńcząc postać Najj. Pana. Cały zaś personal operowy, soliści i zgromadzeni artyści odspiewali przy wtórze orkiestry trzy zwrotki Hymnu ludowego, który wysłuchała publiczność stojąco.

Jako wyraz uczuć przenikających całą widownię, wzniósł wreszcie Pan Marszałek krajowy, JE. Stanisław hr. Badeni, po ukończeniu Hymnu, trzechkrotny okrzyk na cześć Najj. Pana, powtórzony przez wszystkich z ogromnym zapałem.

Następnie odbyło się przedstawienie „Halki“ z udziałem najwybitniejszych sił naszej opery, a godnem zakończeniem tego wieczoru był odtańczony w polskich strojach przez wszystkich artystów opery i dramatu polonez, wzruszający zawsze swą powagą i nastrojem.

Odsłonięcie pomnika Jubileuszowego.

W parku tutejszej szkoły kadeckiej dla piechoty odbyło się wczoraj w południe odsłonięcie pamiątkowego pomnika ku uczczeniu 60 letnich Rządów Najj. Pana.

Pomnik przedstawia się bardzo pięknie. Na cokole, utworzonym z ciosowych kamieni, spoczywa z jednej strony orzeł dwugłowy, odlany w bronzie, z drugiej strony zaś, od frontu szkoły kadeckiej, znajduje się medal z wizerunkiem Najj. Pana.

Po odsłonięciu pomnika zagrała orkiestra wojskowa Hymn ludowy, poczem po honorowej defiladzie, uroczystość zakończono kilkakrotnym okrzykiem na cześć Monarchy.

Stowarzyszenie służby pocztowej i telegraficznej

wzięło również żywy udział we wczorajszych uroczystościach. W gmachu głównej poczty zebrali się o godzinie 11 rano wszyscy członkowie Stowarzyszenia *in pleno*, zkąd wyruszyli w liczbie 200, z własną orkiestrą, pod przewodnictwem prezesa p. Czajkowskiego na nabożeństwo solenne do kościoła OO. Karmelitów, gdzie sumę odprawił O. Wierzbicki, w asystencyi licznego duchowieństwa. Na chórze przygrywała orkiestra Stowarzyszenia.

W nabożeństwie wzięło również udział „Stowarzyszenie służby rządowej“.

W południe zjawili się wszyscy przed gmachem Namiestnictwa ze sztandarami, a po odegraniu Hymnu ludowego, udali się w deputacyi służby pocztowej i telegraficznej prezes Czajkowski, oraz pp. Eder i Berdowski do P. Namiestnika, celem złożenia hołdu i wiernopoddańczych uczuć ożywiających wszystkich członków Stowarzyszenia, poczem zebrani przed gmachem wznieśli, wśród dźwięków Hymnu, trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana.

* * *

Powiat brzeski i miasto Brzesko

obchodziły uroczyście Jubileusz 60-letniego panowania Najjaśniejszego Pana. — W dniu 1 grudnia urządzono w Brzesku nalepianie w oknach podobizn Najjaśniejszego Pana, a dochód ze sprzedaży rozdzielił burmistrz między ubogie dzieci. Wieczorem oświetlono całe miasto, a sąsiedni Okocim zajaśniał światłem elektrycznem.

W dniu 2 grudnia odbyło się uroczyste nabożeństwo w Brzesku i we wszystkich parafiach.

W Brzesku wypełnili kościół urzędnicy wszystkich dykasteryj w komplecie, władze autonomiczne, cechy, straż ogniowa, ludność z Brzeska i okolicy. Również i w nabożeństwie w synagodze wzięli udział reprezentanci władz. Po nabożeństwie składali życzenia na ręce starosty p. Kowalikowskiego duchowieństwo, marszałek Rady powiatowej br. Jan Goetz Okocimski, radca sądu krajowego i naczelnik sądu powiatowego Aleksander Borowiecki z urzędnikami sądowymi, Towarzystwo rolnicze okręgowe, reprezentacya gminy miasta Brzeska z burmistrzem dr. Stanisławem Wisłockim na czele, gmina izraelicka wyznaniowa i zastępca chorego rabina, urzędnicy starostwa, urzędnicy podatkowi, nauczycielstwo i reprezentanci wszystkich innych władz, zarząd browaru w Okocimiu z radcą Cesarskim Michałem Rossknechtem na czele, przełożeni instytucyj finansowych, przełożeni cechów, reprezentanci ludności wiejskiej. Uczucia i wyrazy życzących zwracały się do Osoby Ukochanego Miłościwego Monarchy z pragnieniem, aby Wszechmocny udzielił Najjaśniejszemu Panu długiego życia dla dobra Monarchii“.

Prasa o Jubileuszu Najj. Pana.

Wielkie święto 60-letniego Jubileuszu Rządów Najj. Pana, tak żywo odczute przez ogół, znalazło oczywiście silne odbicie w prasie. Pisma gorącemi słowy oddały hołd Wielkodusznemu Monarsze, którego dobrotliwe Rządy podźwignęły kraj nasz i umożliwiły społeczeństwu naszemu prawidłowy rozwój.

Krótko, a wyraziście przedstawił te stosunki JE. hr. Wojciech Dzieduszycki w artykule umieszczonym w *Oest. Rundschau*, załączonym przez *Gazetę Narodową* w przekładzie do własnego artykułu tego pisma.

JE. hr. Dzieduszycki przedstawia tam w krótkim a jędrnym zarysie, jako Cesarz Franciszek Józef postanowił sobie od początku swych Rządów pojednać Galicyę i naród polski z Państwem i Dynastyą i jakie przedsięwziął w tym celu kroki. Podstawą tych kroków i usiłowań było, okazanie zaufania naszemu narodowi i krajowi, a na tle tego zaufania wyrósł w krótkim stosunkowo czasie serdeczny stosunek między Monarchą i narodem. Cesarz oddał rządy kraju w ręce rodaka, hr. Gołuchowskiego, ten zaczął prowadzić w kraju dobrą administracyę, która poczęła podnosić kraj ekonomicznie i kulturalnie, stworzył całą szkołę dobrych urzędników i obsadzał urzędy rodakami. Następnie przywrócił Najj. Pan język polski w Uniwersytetach, wprowadził język polski w urzędzie i w szkole i umożebnił w ten sposób pozostawienie rządów krajowych i publicznego nauczania wyłącznie w rękach narodowych. W ten sposób dał Najj. Pan krajowi możność rozwinięcia sił rodzimych, drzemiących w jego łonie i podźwignięcia kraju przez działalność tych sił, na znacznie wyższy poziom ekonomiczny i kulturalny, a zarazem stworzył szerokie pole działalności politycznej i życia publicznego, przez powołanie całego ogółu obywateli do współudziału w wykonywaniu władzy, t. j. ustawodawstwa i kontroli nad administracyą. Że obrana droga była trafną, najlepszy dowód w fakcie, iż dzisiejsze Koło polskie, wybrane z powszechnego a równego głosowania, taką samą wdzięczność dla Niego czuje, jak dawne Koło, oparte na wyborach kuryalnych i że dzisiejsze Koło broni na równi z dawniejszem interesów parlamentaryzmu i najwyższych interesów Państwa.

Czas krakowski wypowiada gorące uczucia społeczeństwa polskiego, które Jubileusz Najj. Pana rozbudził.

„Praca sześćdziesięciu lat — czytamy w zakończeniu artykułu — zmieniła, rozwinęła i wzmocniła Państwo na wszystkich polach. Nowe generacye przyjęły już, jako rzecz naturalną, to, o co ojcowie walczyli. A jednak, patrząc na wypadki dzisiejszej doby, trudno nie oprzeć się porównaniu z tą chwilą, gdy przed sześćdziesięciu laty Cesarz Franciszek Józef wstępował na Tron. Wewnątrz i zewnątrz Monarchii grozi uszczerbkiem dobytek półwiekowej pracy. Oby ta gwiazda, która przed sześćdziesięciu laty świeciła nad Monarchą-Jubilatem i wywiodła Jego Państwo z burz i zamętu w dziedzinie pracy twórczej, długo jeszcze nie zagasła i przyniosła ludom pokój na zewnątrz, zgodę wewnątrz Państwa“.

Także wszystkie inne pisma krajowe, bez różnicy odcieni politycznych, składają hołd Wielkodusznemu Władcy.

Prasa wiedeńska zarządziła w dniu uroczystym osobne specyalne wydania, szeroko omawiając działalność Monarszą Najj. Pana i Jego życie.

Z artykułu *Fremdenblattu* wyjmujemy następującą zwięzłą charakterystykę Osoby Najj. Pana:

„Wzniosła postać Monarsza niczem nie daje do poznania, ile niewymownych cierpień przyszło Najj. Panu przeboleć, jako człowiekowi. Nigdy też nie było zwyczajem Monarchy, kapryśnie poddawać się wrażeniu chwili, pokusom fantazyi lub temperamentu. Bismarck już w młodym Władcy podziwiał moc panowania nad sobą. Zamknięty w sobie, skąpy w słowach, rycerski i wspaniałomyślny; bez romantycznego gestu, bez sztucznej pozy, budzi Monarcha już samą Swą postacią powszechny szacunek. Najj. Pan zrozumiał określenie *„aristos“* w nowożytnem tego wyrazu pojęciu, odrzucające wszystkie zbyteczne zewnętrzne akcesorya.

Najj. Panu wypadło symbolizować niejako Swą Osobą, postać Władcy w tych przejściowych czasach, które mimo całej trzeźwości, zapatrzone są w ideały bohaterskie i którym przyznać wypada, że najszlachetniejszy spadek przeszłości obejmują bez jej stron ujemnych“.

Także pisma węgierskie pod przewodem *P. Lloyda* biorą udział w tym korowodzie lojalnych enuncyacyj, w których uwieczni się podniosły nastrój uroczystej chwili.

Położenie w Pradze.

Z Pragi donoszą: Ogłoszenie sądów doraźnych nastąpiło wczoraj o godzinie 4 po południu i to wszędzie równocześnie.

Ogłoszenie odbyło się w ten sposób, że na placu ustawiła się w półkole kompania wojska, trębacz dawał sygnał, a urzędnik polityczny stanąwszy w półkolu, odczytywał proklamacyę o sądach doraźnych. Tłum gromadził się licznie i słuchał proklamacyi w spokoju.

Dyrekcya policyi wydała następujące zarządzenia:

1. Zakazuje się ponownie w najostrzejszy sposób zgromadzeń ludności i pochodów wszelkiego rodzaju. Przeciw niestosującym się do tego zarządzenia, organa władzy wystąpią z całą surowością. Każdy obywatel jest obowiązany wstrzymać się od udziału w zgromadzeniach ludności i powinien w tym samym duchu wpływać na członków rodziny, czeladź, pomocników handlowych i domowników i bez potrzeby nie wypuszczać ich na ulice, zwłaszcza w godzinach wieczornych. Wszelkich zarządzeń władz należy słuchać bez oporu.

2. Zakazuje się noszenia odznak stowarzyszeń, oraz obnoszenia i wywieszania chorągwi, o ile nie są to chorągwie Państwa lub kraju.

3. Zakazuje się demonstracyjnego dekorowania sklepów i domów.

4. Bramy domów i wejścia do publicznych lokali i sklepów mają być natychmiast zamykane w razie opróżniania dotyczących ulic i placów, względnie na wezwanie organów władzy.

5. O godz. 8 wieczorem bramy wszystkich domów i restauracye mają być zamknięte.

6. Przekraczający te zarządzenia, o ile nie chodzi o czyn, który karany jest w myśl postanowień ustawy karnej, będą karani grzywną, ewentualnie aresztem po myśli rozporządzenia Cesarskiego z d. 20 grudnia 1854. Dz. p. p. 96.

Z powodu ogłoszenia sądów doraźnych odwołano wyznaczoną na wczoraj uroczystość położenia kamienia węgielnego pod nowy budynek uniwersytecki.

Także zapowiedziany na wczoraj obiad u Namiestnika z okazyi Jubileuszu Cesarskiego, został ze względu na ogłoszenie sądów doraźnych odwołany.

Praga. Wczoraj w pierwszych godzinach porannych znów zgromadziło się na Przykopach wiele publiczności, przeważnie młodzieży. Kiedy następnie studenci niemieccy zamierzali urządzić bumel i wyszli z kasyna, powstał straszliwy zgiełk. Ponieważ niemieccy studenci nie chcieli odstąpić od swego zamiaru urządzenia bumlu i groziło niebezpieczeństwo poważniejszych starć, przystąpiono do opróżnienia Przykopów. Dokonano tego wśród ogromnego hałasu. Następnie zamknięto Przykopy, a otwarto je znów dla ruchu o godz. pół do 2 po południu.

Po południu i wieczorem panował spokój.

Berlin. 38 korporacyj studenckich z Wrocławia udało się do Pragi na pomoc tamtejszym studentom niemieckim. Na dworcu rektor wzywał ich, aby zaniechali swej podróży, ale studenci wezwania nie usłuchali, lecz pojechali. Korporacye studenckie: katolickie i żydowskie, wstrzymały się od udziału.

Włoska Izba deputowanych
o trójprzymierzu.

Z Rzymu donoszą: Izba deputowanych obradowała wczoraj nad wnioskiem deput. Fuscinato, aby w formie rezolucyi wyraziła, że pochwala politykę zagraniczną rządu.

Dep. Galli wyraził przekonanie, że międzynarodowe powszechne traktaty polityczne nie pozostały nienaruszone i omawiał ujemne następstwa berlińskiego traktatu dla Włoch, przyczem oświadczył, iż ostatnie jego rozwiązanie oznacza zniesienie tego stanu, który przez lat 30 naruszał interesy i godność Włoch. Mowca pochwalił ogłoszenie niezawisłości Bułgaryi i zauważył, że niebezpieczeństwo posunięcia się Austro-Węgier ku Salonikom zostało usunięte. Zalecał wreszcie, aby Włochy poparły aneksyę Krety przez Grecyę.

Dep. Walli wyraził zdanie, że rekompensata, proponowana przez Austro-Węgry w zamian za aneksyę Bośnii i Hercegowiny, jest niewystarczająca. Mowca omawiając trójprzymierze, wykazywał jego ujemne rzekomo strony, zastrzegając się wszakże, że jest obowiązkiem Włoch spełniać aż do zmiany traktatu postanowienia z niego wynikające. Potem może być trójprzymierze odnowione na zasadzie nowych warunków, albo też będzie można zbliżyć się do Rossyi, Francyi i Anglii. Do tego zaś czasu należy armię i granice w ten sposób umocnić, ażeby Włochy mogły same rozstrzygać o swym losie.

Dep. Baccelli bronił polityki Tittoniego, nadto stwierdził, że obecne położenie Włoch jest lepsze aniżeli po berlińskim kongresie.

Dep. Sonnino oświadczył wśród poruszenia w Izbie, że poprzednio popierał politykę Tittoniego na podstawie jego oświadczeń o dobrych stosunkach Włoch do innych państw i zupełnem porozumieniu z Austro-Węgrami co do Bałkanów, które to stosunki zdawały się zapewniać krajowi spokój. Obecnie uważa mowca za konieczną rzecz stwierdzić, że zjazdy na Semmeringu, w Desio i Salcburgu miały jako następstwo nieuszanowanie postanowień berlińskiego traktatu. Dana przez Austro-Węgry rekompensata za aneksyę jest ze stanowiska Włoch iluzoryczna. Mowa Tittoniego, który starał się osłabić znaczenie aneksyi i oświadczył, że wydarzenia na Bałkanach nie zaskoczyły go niespodzianie, była grubym błędem, którego następstwa dadzą się uczuć na międzynarodowej konferencyi, jeżeli ona wogóle przyjdzie do skutku. Mowca przypomiał, że w r. 1871 na naradzie londyńskiej jednomyślnie uznano za międzynarodową zasadę, iż traktaty nie mogą być zmieniane bez zgody stron, które je zawierały.

Dep. Sonnino wyraził wkońcu największą sympatyę liberalnym rządom tureckim, poczem zalecał przygotowania wojenne, chociaż nie myśli o wojnie z Austro-Węgrami. Mowca zawsze był zdania, że leży w interesie Włoch utrzymanie bliskich stosunków z Austro-Węgrami. Z przekonania jest mowca zwolennikiem trójprzymierza, jako czynnika pokoju europejskiego.

Obrady nad zmianą konstytucyi
w parlamencie Rzeszy niemieckiej.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia znajdowały się wnioski centrum, wolnomyślnych, socyalnych-demokratów i Polaków w sprawie zmiany konstytucyi Rzeszy co do odpowiedzialności ministrów.

Sekretarz stanu Bethmann Holweg oświadczył zaraz na początku dyskusyi, że pragnie w kilku słowach formalnie scharakteryzować stanowisko rządu. Przy sposobności wydania konstytucyi dla północno-niemieckiego Związku i państwa niemieckiego odpowiedzialność kanclerza Rzeszy postanowiono jako zasadę. Wszystkie wnioski, w których zawierały się przepisy o prawnej formie odpowiedzialności ministeryalnej, odrzucono.

Sprawą tą zajmował się parlament i później, dyskusya ówczesna nie doprowadziła jednak do uchwał. Tak więc i Rada związkowa nie miała ani sposobności, ani powodu naradzać się nad tą sprawą i powziąć uchwał. Jeżeli obecnie stronnictwa sądzą, iż nadszedł czas, ażeby zająć się ponownie rozpatrzeniem zasady odpowiedzialności ministrów, to rząd skorzysta chętnie ze sposobności poznania zapatrywań parlamentu i do uchwał parlamentu w tej sprawie wielką przywiązuje wagę.

P. Müller (z wolnomyślnej partyi ludowej) zalecał imieniem liberalnej lewicy, ażeby wszystkie te wnioski przekazać komisyi regulaminowej, a liczbę jej członków po-

mnożyć do 28. Mowca oświadczył, że zamiast t. zw. moralnej odpowiedzialności kanclerza, pragnie parlament Rzeszy odpowiedzialności prawno-państwowej. W instytucyi obecnej odpowiedzialność nie ma konkretnego pojęcia prawnego. Z zasady prawno-państwowej, że monarcha nie czyni nic nieprawnego, wynika jako logiczne następstwo, iż minister obejmuje odpowiedzialność prawno-państwową. Cesarz niemiecki nie jest zwierzchnikiem, lecz przewodniczącym Rady związkowej.

P. Spahn (centrum) sprzeciwił się temu, aby odpowiedzialność ministrów rozszerzona była także na czynności cesarza, nie podlegające kontrasygnaturze, a więc także na mowy, listy i t. p. Skoro jednak kanclerz był wprzód uwiadomiony, jak w ostatniej głośnej sprawie, to musi być odpowiedzialny i podać się do dymisyi, gdyż samo oświadczenie, że przyjmuje odpowiedzialność, nie wystarcza.

P. Ledebur (soc. dem.) zaznaczył, iż obecnie idzie nie tyle o odparcie t. zw. osobistych wykroczeń, ile o przełamanie biurokratycznego systemu rządów, do czego dążą już od dawna najlepsi politycy. Po klęskach polityki w Azyi wschodniej, Marokku i wewnętrznej w państwie, przyszedł czas na zaprowadzenie zupełnych parlamentarnych rządów. Mężowie z większości parlamentu muszą być powołani na fotele ministeryalne, a nie nieznane protegowane osobistości.

P. Mielżyński wywodził, iż wedle zapatrywania Polaków, parlament każdej chwili musi mieć możność kontrolowania rządu. Należy obecnie przeprowadzić zasadniczą reformę w sprawie odpowiedzialności; sam adres do cesarza byłby niewystarczającą łataniną. Polacy mają z narodem niemieckim jedną wspólność, a mianowicie wspólną wolność; zwalczają jednak pruski system rządów, który ciemięży zarówno lud niemiecki, jak Polaków. (Oklaski na ławach polskich).

Wniosek Polaków, będący również przedmiotem rozpraw, domaga się, ażeby parlament zwoływany był każdego czasu na żądanie jednej trzeciej części jego członków.

Po przemowach narod. liber. Junga i p. Bürxena z partyi państwowej obrady przerwano.

Dziś toczą się dalsze obrady.

KRONIKA.

Lwów, 3 grudnia.

— **Kalendarz.**

Piątek (4 grudnia):

Barbary panny. — Lubomiła. — Wowed. Bohor.

Wschód słońca o godzinie 7·03 rano, zachód słońca o godzinie 3·24 po południu.

— **Jubileuszowa fundacya jednorocznych.** Dr. Oskar Czibulka, notaryusz w Sterzing, w Tyrolu, ogłosił do wszystkich byłych jednorocznych ochotników w Austryi i na Węgrzech odezwę z wezwaniem do jednorazowego opodatkowania się kwotą 3 do 5 kor. na rzecz „powszechnego funduszu Jubileuszowego byłych jednorocznych ochotników dla pomocy innym popisowym“. Ministerstwo wojny przyjęło projekt z zadowoleniem do wiadomości; obecnie rozpoczęto pracę nad zorganizowaniem komitetu głównego i komitetów miejscowych. Dotąd zebrano 4100 koron, dalsze datki przyjmuje dr. Czibulka. O szczegółach przeznaczenia fundacyi zadecydują komitety miejscowe. W imieniu tworzącego się komitetu galicyjskiego podpisał odezwę p. Wiktor Piwocki, prokurator Państwa w Tarnopolu.

— **Z kolei państwowych.** W okręgu lwowskiej dyrekcyi przyjęty został oficer rachunkowy Edm. Brückner jako kancelista dla oddziału kontroli dochodów w dyrekcyi. Dalej zamianowani zostali: komisarz maszyn Edward Biloński we Lwowie, kierownikiem oddziału dla montowania lokomotyw w warstacie w Stryju; komisarz maszyn Mieczysław Niemczynowski we Lwowie, kierownikiem oddziału dla montowania wozów w warstatach w Stryju, oraz adjunkt maszyn Eugeniusz Białoskórski we Lwowie, kierownikiem ekspozytury ogrzewalni w Samborze.

Dalej przeniesieni zostali: oficyał Józef Wojakowski z Bełzca do Przemyśla i manipulantka Marya Augermayer z Krasnego do Lwowa-Podzamcza. Następnie przeniesiony został w stały stan spoczynku: starszy oficyał Hilary Smolnicki we Lwowie, a asystent budownictwa Tadeusz Bauer we Lwowie i manipulantka Helena Rattinger we Lwowie-Podzamczu, wystąpili ze służby kolejowej.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Rzeszowie z grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie na dzień 28 grudnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Z c. k. żandarmeryi.** Podporucznik 41 p. p. Władysław Kuczyński przeniesiony został do kraj. komendy żandarmeryi nr. 13 w Czerniowcach.

Srebrny krzyż zasługi otrzymali: emer. sierżant Jan Tarnawski i żandarm, tytularny komendant posterunku Piotr Wnęk z kraj. komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, d. 4 b. m., prof. Uniw. dr. S. Tołłoczko: „Najpospolitsze pierwiastki i ich refleksye (z doświadcz.)“. Zakład chemiczny Uniw., Długosza 6. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Powszechne wykłady handlowe.** Wykład p. Franciszka Szymusika, radcy skarbowego, zapowiedziany na 4 b. m., nie odbędzie się.

— **Posiedzenie** sekcyi chemicznej polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się w sobotę, dnia 5 b. m., o o godz. 6 wieczorem w sali wykładowej chemii (Instytut chemiczny, ul. Długosza 6).

— **Z lwowskiego Towarzystwa lekarskiego.** Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, dnia 4 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali Towarzystwa (ulica Dominikańska l. 11, parter).

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Na wyrażone z wielu stron życzenia, postanowił wydział „Koła“ nie urządzać w bieżącym roku wieczoru św. Mikołaja. Po zupełnem wygaśnięciu w mieście naszem szkarlatyny, odbędzie się w zamian za ten zawód urozmaicony wieczór dla dzieci członków „Koła“.

W sobotę — celem wzajemnego poznania się dawnych i nowych członków, których w ostatnich czasach wpisało się bardzo wielu do „Koła“ — urządza wydział „Koła“ wspólną kolacyę.

— **»Lutnia«** wykona w przyszłym tygodniu wspaniałe dzieło jednego z najwybitniejszych czeskich kompozytorów ostatniej doby, Dworzaka p. t. „Stabat Mater“. Jest to wielkie oratoryum na chór mięszany i orkiestrę ze współudziałem kwartetu solowego „Lutnia“ z całym pietyzmem przystąpiła do przygotowania tego arcydzieła. Próby odbywają się od roku; w kwartecie biorą udział najwybitniejsze nasze siły zawodowe i amatorskie.

W „Kole muzycznem“, które zawsze gorliwie spełnia zadanie przygotowania muzykalnej publiczności do tego rodzaju biesiad artystycznych, odbędzie się w najbliższych dniach odczyt o Dworzaku i jego dziele.

— **Uroczysty wieczór obchodowy** ku uczczeniu 78 rocznicy listopadowej odbędzie się we środę, 9 b. m., w sali Filharmonii przy współudziale najznakomitszych naszych artystów.

Na program składają się: przemówienie wstępne p. dr. Stanisława Zakrzewskiego, profesora Uniwersytetu; śpiew p. Janiny Korolewicz-Waydowej i p. Heleny Oleskiej; deklamacye: p. Ireny Trapszo-Chodowieckiej i p. Józefa Chmielińskiego; śpiew pp. Łowczyńskiego i Okońskiego, oraz „Chóru akademickiego“. — Akompaniament objął p. Bronisław Wolfsthal.

Dochód z tego koncertu przeznaczony na wspomożenie niezdolnych do pracy weteranów z r. 1863.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** W piątek, dnia 4 b. m. odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ul. Teatralna 13, sąd krajowy cywilny I. p. drzwi 14), o godzinie pół do 7 wieczorem wykład p. dr. Zygmunta Gargasa: „O wychodźcach polskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej na podstawie spostrzeżeń na miejscu“.

— **Związek rodzicielski** we Lwowie nadsyła nam następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Z nadejściem zimy, tej pory roku tak srogiej dla biedaków, stworzył „Związek rodzicielski“, jak to czyni corocznie od szeregu już lat, 14 domów opieki przy miejskich szkołach w śródmieściu i na przedmieściach. Związek ten na swą nazwę „rodzicielskiego“ zasługuje w zupełności, z miłością bowiem roztwiera swe ramiona dla przyjęcia licznej rzeszy najuboższej dziatwy i otacza ją staranną i troskliwą opieką. W domach opieki znajduje w południowych godzinach schronienie i pomoc w naukach przeszło 1000 dzieci. Pod nadzorem nauczycielek i pod ich kierunkiem uczą się one zadanych lekcyj szkolnych, naprawiają odzież, słuchają lektury, lub opowiadań o treści umoralniającej, a w przerwach bawią się w różne zabawy i gry. Korzystny wpływ podobnego zajęcia się zaniedbaną dziatwą widoczny już jest po kilku miesiącach, tak w postępach w nauce, jak również w ich wyglądzie i zachowaniu. Dzieci to tak biedne, że większa ich część zgłodniała, bo bez obiadu, z upragnieniem oczekuje pory, w której otrzymują ciepły podwieczorek tj. kubek herbaty z kawałkiem chleba. Litość przejmuje patrząc na te wybladłe z głodu i zimna twarzyczki, cały zastęp bowiem tych małych biedaków żyje w opłakanych wprost stosunkach, w mieszkaniach jak nory, wilgotnych bez światła i ciepła.

„Związek rodzicielski“ robi co może, aby tej nędzy zaradzić, ale wobec jej ogromu nie może mu się to udać własnemi siłami, bez poparcia szerszego ogółu. Zwraca się więc z gorącą prośbą o pomoc do wszystkich rodziców i wszystkich dzieci. Rodzice w imię przywiązania do własnej dziatwy, pospieszą niewątpliwie ze wsparciem dla maluczkich, a już tak nieszczęśliwych, apelujemy także do serc młodziutkich, aby nie pozostały nieczułe i podzieliły się po bratersku tem, czem ich los hojniej obdarzył.

Hasło „hodujmy ludzi“, będące obecnie tak na dobie, wprowadza „Związek rodzicielski“ już dawno w życie, praca na tem polu szybszem jednak pójdzie tempem, jeśli każdy dorzuci cegiełkę do budowy tego gmachu.

Dnia 19 grudnia urządza „Związek“ Gwiazdkę dla biednych dzieci szkolnych i pragnie je, o ile to będzie możliwe, zaopatrzyć w w ciepłą odzież, bieliznę i obuwie. Wszelkie dary, jak: pieniądze, ubrania, bieliznę, zabawki przyjmuje „Związek“ z wdzięcznością i prosi o nadsyłanie ich pod adresem: Michalina Michalska ul. św. Michała l. 6.

— **»Sokół III.«** urządza w sobotę, 5 b. m., o godz. 6 wieczorem, w sali przy ul. św. Marcina l. 6, „wieczór św. Mikołaja“. Wstęp dla dorosłych 30 hal., dla dzieci 10 h.

— **Płonica we Lwowie.** W dniu 1 b. m. zgłoszono siedm nowych przypadków płonicy, mianowicie: w I. okręgu sanitarnym z ul. Karaickiej, w II. okr. sanit. z ul. Piekarskiej l. 16 (trzy przypadki), w III. okręgu sanit. z ul. Jabłonowskich, w VI. okr. sanit. z ul. Korzeniowskiego i Jachowicza. Wyzdrowiało troje dzieci, nie umarł nikt.

— **Wykaz chorób zakaźnych** we Lwowie za czas od 22 do 28 listopada: na odrę zachorowało 5 osób miejscowych i dwie obce; zmarła 1 obca. Na płonicę zachorowało 47 osób miejscowych, 1 w wojsku i 5 obcych, razem 53; zmarło 7 osób miejscowych. Na odrę zachorowały 3 osoby. Na dur brzuszny zachorowały: 1 osoba w wojsku i dwie obce; zmarła 1 obca. Na czerwonkę zachorowała jedna osoba.

— **Ulica Wałowa** w górnej swej części, od ul. Serbskiej poczynając, urąga bodaj najskromniejszym pojęciom o ładzie i porządku. W całej swej szerokości tonie ona w morzu błotnem, chodnik przez bezustanne roboty ziemne zepsuty, grozi przechodzącym co chwila złamaniem nogi, lub bodaj tylko silnem potłuczeniem. A jednak łączy ona śródmieście z Namiestnictwem, Łyczakowem i tak gęsto zabudowanemi ulicami powyżej wałów Gubernatorskich. Zanim urząd budowniczy miejski przystąpi do jej uporządkowania niezbędnego, dobrze byłoby, gdyby łopata i miotła magistracka częściej tu pracowały.

△ **Nieostrożna jazda.** W ulicy Blacharskiej najechał dziś rano niewiadomego nazwiska drążkarz na żonę szewca Teodorę Kraftową, która dostawszy się pod koła, odniosła dość znaczne obrażenia na głowie. Rannej udzieliło pomocy pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Zaczadzenie.** W realności przy ul. Polnej l. 14, zaczadziało ubiegłej nocy małżeństwo Żurakowie wraz z kilkorgiem dzieci, wskutek zbyt wczesnego zamknięcia pieca.

Zaczadziałych udało się domownikom przyprowadzić wkrótce do przytomności.

△ **Zamordowanie dwu osób w śródmieściu w celu rabunku.** Policyi tutejszej doniesiono z Podwołoczysk, iż przytrzymano tam pewne indywiduum, którego wygląd zgadza się w zupełności z opisem mordercy Stoffów. Przytrzymany przy przesłuchaniu miał podać, że wraca pieszo z Prus i chce bez paszportu przejść granicę, aby dostać się do Rossyi.

We Lwowie aresztowano pewną dziewczynę, która miała opowiadać, że zna mordercę Stoffów. Wobec tego, że aresztowana wikła się w zeznaniach, zatrzymano ją w aresztach policyjnych.

△ **W ulicy Za Zbrojownią** znaleziono wczoraj jakąś w starszym już wieku Izraelitkę, leżącą na chodniku w stanie nieprzytomnym. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło ją do szpitala powszechnego.

△ **Zgubiono:** złotą obrączkę ślubną z datą 2/7 1892 i literami W. Z.; pulares, zawierający 65 kor.; w drodze przez plac Smolki materyę na bluzkę.

△ **Znalezioną** na placu Gołuchowskich czarną torebkę z kwotą 28 kor. 18 hal. złożono w policyi.

△ **Wielką awanturę** wywołał wczoraj w realności przy ul. Sykstuskiej l. 62 tamtejszy dozorca domu, dostawszy nagle pomieszania zmysłów. Nieszczęśliwego oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Krwawa scena.** Do szpitala powszechnego przywiozło ubiegłej nocy pogotowie Towarzystwa ratunkowego niejaką Agnieszkę Staniszewską, którą w sprzeczce zranił wystrzałem z rewolweru jakiś mężczyzna w prawe udo pod pachwiną.

Rannej nie grozi niebezpieczeństwo.

Policya zawiadomiona o wypadku, wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Kronika policyjna.** Do zamkniętego mieszkania woźnego J. Wiśniowskiego dostał się wczoraj złodziej i skradł kilkanaście sztuk garderoby.

Kupcowi J. Frenklowi skradziono wczoraj ze sklepu popielatą grubą chustkę i pluszowy szalik.

Do sklepu korzennego D. Rentschnera w gmachu hr. Skarbka dostali się wczoraj w nocy, po rozbiciu zamku u drzwi, niewyśledzeni dotąd złodzieje i skradli większą ilość cukru w kostkach, kilka paczek sardynek, puszkę z ofiarami na cel dobroczynny i stare męskie palto.

Policya aresztowała wczoraj czeladnika szewskiego, Michała Chruściela, który z zemsty za to, że go majster szewski Julian Porocki nie chciał przyjąć do roboty, wybił mu szybę w sklepie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: Jan Pleus, emeryt, w 76 r. życia; Melania Bartelmusowa, w 76 r. życia; Maurycy Gorgon, emer. kierownik szkoły ludowej w Skoczowie, w 79 r. życia;

w Dębnikach, Julian Rapalski, emer. inżynier kolei państwowej, w 67 r. życia;

w Jabłonkowie, na Szląsku, dr. Józef Sikora, tamtejszy lekarz miejski;

w Czerniowcach, Ludwika Krzyżanowska, wdowa po starszym oficyale pocztowym.

— **Śmierć dwu zakonników wskutek zaczadzenia.** W jednej z cel klasztoru Lipowanów w Białokiernicy (Fontina alba, powiat Seret) dnia 24 z. m. znaleziono dwu zakonników nieżywych. Obdukcya sądowo-lekarska stwierdziła śmierć wskutek zaczadzenia.

— **Jubileusz pisma.** Najstarsze z pism poznańskich, *Dziennik Poznański*, obchodzić będzie w dniu 1 stycznia 1909 r. półwiekowy jubileusz swego istnienia. Dla obchodu tej rocznicy utworzył się w Poznaniu komitet z łona „Towarzystwa dziennikarzy i literatów polskich na Rzeszę niemiecką“, celem ustalenia programu obchodu. W dniu 20 grudnia odbędzie się w Bazarze w Poznaniu bankiet jubileuszowy.

Kronika prowincyonalna.

§ Krwawy dramat rodzinny rozegrał się onegdaj w Bielsku. Czterdziestodwuletni ślusarz, Wawrzyniec Paciorek, poprzeczawszy się ze swą żoną, 40-letnią Rozalią, dobył nagle rewolweru i strzelił z niego do niej, kładąc ją trupem na miejscu. Następnie skierował Paciorek rewolwer ku sobie i ciężko się zranił.

§ Samobójstwo. Dziewiętnastoletnia kasyerka, Katarzyna Czerny, z Ernstbrunn, zatrudniona w hotelu „pod pocztą“ w Bielsku, wypiła onegdaj w nocy sporą dozę lysolu. Odwieziono ją do szpitala, gdzie niebawem umarła. Powód samobójstwa nieznany.

Kronika zagraniczna.

* IX. międzynarodowy kongres weterynaryjny w Hadze odbędzie się w czasie od 13—19 września 1909 r.

* Schwytanie złodzieja po dwu latach. W Odessie aresztowano w tych dniach znanego złodzieja warszawskiego Stanisława Młynarskiego, który przed dwoma laty okradł hr. Krasicką na sumę około miliona rubli w papierach wartościowych i biżuteryi.

Notatki literacko-artystyczne.

Panna Grete Forst, c. k. nadworna śpiewaczka Opery wiedeńskiej, której koncert odbędzie się d. 6 grudnia w sali Domu Narodnego, cieszy się w Wiedniu jako liryczna śpiewaczka koloraturowa ogromnem powodzeniem, a w salonach mile widziana jako urocze zjawisko, zyskała sobie w towarzystwie wiedeńskiem wielką sympatyę. Kreacye jej: Madame Butterfly, którą dublowała z p. Selmą Kurz, Manon, Marceliny w „Fidelisie“, należą do najznakomitszych. Dyr. opery p. Weingarten tylko z trudnością udzielił urlopu znakomitej śpiewaczce na występ we Lwowie, gdyż jako ulubienica publiczności wiedeńskiej musi bardzo często pojawiać się na scenie. Program lwowskiego koncertu jest niezwykle piękny.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, po raz czwarty „Królowa Saby“, opera w 4 aktach (5 odsł.) K. Goldmarka.

W piątek, rozpocznie po raz czwarty „Sędziowie“, tragedya w 1 akcie (2 odsł.) Stan. Wyspiańskiego, nastąpi po raz drugi „Szkoła kobiet“, komedya w 5 aktach Moliéra.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Intryga i miłość“, tragedya w 5 aktach Fr. Schillera.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 14 „Madame Butterfly“.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu „Stracone zachody miłości“, komedya w 5 aktach Szekspira.

W niedzielę wyjątkowo o godz. 7 wieczorem, po raz drugi „Lohengrin".

W poniedziałek po raz pierwszy, „Idealiści", 3 akty przez Włodz. Perzyńskiego (autora „Lekkomyślnej siostry").

We wtorek o godz. pół do 4 po południu, „Spirytyści", komedya w 4 aktach Gustawa Mosera.

We wtorek o godz. pół do 7 wieczorem, po raz piętnasty „Madame Butterfly".

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek „Noc listopadowa".

W sobotę, „Klub Ibsena", komedya w 4 aktach Bernarda Shawa.

W niedzielę o godzinie 3 po południu, „2×2=5", komedya w 4 aktach Gustawa Wieda.

W poniedziałek, „Klub Ibsena", komedya w 4 aktach B. Shawa.

We wtorek, o godz. 3 „Zemsta", komedya w 4 aktach A. hr. Fredry, (ceny zniżone do połowy); o godz. 7 „Noc listopadowa", dziesięć scen dramatycznych, napisał St. Wyspiański (ceny o 25 prc. wyższe).

We środę, „Klub Ibsena", komedya w 4 aktach B. Shawa.

We czwartek, „Noc listopadowa", dziesięć scen dramatycznych, napisał St. Wyspiański, (ceny o 25 prc. wyższe).

W piątek, przedstawienie akademickie: „Edyp w Kolonos".

W sobotę, „Ojciec i Syn", komedya w 3 aktach Gustawa Essmanna.

W niedzielę, o godz. 3 „Syn królewski", dramat w 3 aktach Adama Krechowieckiego, (ceny zniżone do połowy); o godz. 7 „Noc listopadowa", dziesięć scen dramatycznych, napisał St. Wyspiański, (ceny o 25 prc. wyższe).

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Pan Kierownik Ministerstwa Wyznań i Oświaty ustanowił rozporządzeniem z dnia 17 listopada 1908 do l. 42.786 następujące komisye egzaminacyjne dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych i wydziałowych, stosownie do postanowień § 17 krajowej ustawy z dnia 12 czerwca 1907 (Dz. u. kr. nr. 101, Dziennik urzędowy c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 9 października 1907, rocznik XI nr. 24):

1. dla nauczycieli szkół wydziałowych we Lwowie;
2. dla nauczycieli szkół wydziałowych w Krakowie;
3. dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych we Lwowie;
4. dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Krakowie;
5. dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Bochni;
6. dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Brzeżanach;
7. dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Buczaczu;
8. dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Jaśle;
9. dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Kołomyi;
10. dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Krośnie;
11. dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Przemyślu;
12. dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Rzeszowie:
13. dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Samborze;
14. dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Sokalu;
15. dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Stanisławowie;
16. dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Tarnopolu;
17. dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Tarnowie;
18. dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Zaleszczykach,

Komisye egzaminacyjne dla nauczycieli szkół wydziałowych we Lwowie i w Krakowie będą wydawały patenty kwalifikacyjne do pełnienia obowiązków nauczycielskich w szkołach wydziałowych, a to komisya w Krakowie z językiem wykładowym polskim, a komisya we Lwowie z językiem wykładowym polskim i ruskim. Obie te komisye będą wydawały także patenty kwalifikacyjne do szkół wydziałowych z językiem wykładowym niemieckim, jednakże z tem ograniczeniem, że patenty te będą miały ważność tylko dla używających niemieckiego języka wykładowego szkół wydziałowych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Obie te Komisye będą również nadal, tak jak dotychczas, przyznawały uzdolnienie do uczenia języka francuskiego w zakładach wszelkiej kategoryi, należących do zakresu szkolnictwa ludowego, na podstawie przepisanych specyalnych egzaminów.

Komisye egzaminacyjne dla szkół ludowych pospolitych w Krakowie, Bochni, Jaśle, Krośnie, Rzeszowie i Tarnowie będą wydawały patenty do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim, komisye we Lwowie, Brzeżanach, Buczaczu, Kołomyi, Przemyślu, Samborze, Sokalu, Stanisławowie, Tarnopolu i Zaleszczykach do szkół z językiem wykładowym polskim i ruskim. Komisye egzaminacyjne dla szkół ludowych pospolitych we Lwowie i w Krakowie będą nadto, jak dotychczas, przyznawały także patenty kwalifikacyjne do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym niemieckim, jednakże z tem ograniczeniem, że patenty te będą miały, jak dotychczas, ważność tylko w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wszystkie te komisye rozpoczynają swe urzędowanie z dniem 15 grudnia 1908. Dzień, w którym rozpoczną się egzamina tegorocznego jesiennego terminu, ogłosi każda komisya.

Tem samem rozporządzeniem ustanowił Pan Kierownik Ministerstwa Wyznań i Oświaty skład wszystkich powyżej wymienionych c. k. komisyj egzaminacyjnych i zamianował ich dyrektorów, zastępców dyrektorów i członków na trzechletni okres funkcyjny od początku roku szkolnego 1908/9 do końca roku szkolnego 1910/11.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminę Kurniki, w okręgu zbarazkim, z zakresu szkolnego w Iwanczanach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Kurnikach; gminę Podzwierzyniec, w okręgu łańcuckim, z zakresu szkolnego w Woli małej i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Podzwierzyńcu; gminę Kędzierzynkę, w okręgu wielickim, z zakresu szkolnego w Stadnikach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Kędzierzynce.

Rada szkolna krajowa postanowiła przenieść 1-klasową szkołę w Starej Wsi dolnej, w okręgu bialskim, do Starej Wsi górnej. Zorganizowała jednoklasowe szkoły: w Grzegorzówce, w okręgu rzeszowskim; w Swoszowej, w okręgu jasielskim; w Rogoźnicy, w okręgu rzeszowskim; w Cierpiszu, w okręgu rzeszowskim; w Pogwizdowie, w okręgu rzeszowskim; w Zupawie, w okręgu tarnobrzeskim; przekształciła 2-klasową szkołę w Frysztaku, w okręgu strzyżowskim, na 4-klasową.

Rada szkolna krajowa postanowiła budowę dwuklasowych szkół: w Mętkowie, w okręgu chrzanowskim: w Sopotni małej w okręgu żywieckim; w Rakowcu, w okręgu bohorodczańskim; w Dobrostanach, w okręgu grodeckim; trzyklasowej w Rauchersdorfie w okręgu niskim; oraz 6-klasowych szkół męskiej i żeńskiej w Komarnie, w okręgu rudeckim, wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego; przyznała gminie Petryłów, w okręgu tłumackim, bezprocentową pożyczkę w kwocie 6.000 koron na budowę szkoły.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę dr. Alfreda Winogrodzkiego p. t. „Hygiena, Podręcznik do użytku uczniów i uczenic szkół średnich i samouków", wydaną nakładem Towarzystwa Przyjaciół młodzieży w Samborze, w poczet książek poleconych do bibliotek szkolnych; postanowiła wreszcie zalecić książeczkę pod tytułem „Marya Bartus (poetka-nauczycielka). Sylwetka literacka przez Antoniego J. Mikulskiego. Kraków 1906. G. Gebethner i Sp." do bibliotek nauczycielskich i okręgowych.

OSTATNIA POCZTA.

* Posiedzenie Rady naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego odbędzie się w Krakowie w sali Rady powiatowej (ul. Pijarska l. 1) w sobotę, dnia 12 b. m., o godzinie 9 rano. Na porządku dziennym obrad są następujące sprawy: Sprawozdanie prezydyum P. S. L., Sprawozdanie posłów sejmowych i parlamentarnych, oraz wnioski i interpelacye.

═ Sejm węgierski obradował wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa rolnictwa i przystąpił do dyskusyi szczegółowej nad tym działem.

═ Duma obradowała wczoraj nad projektami ustawy w sprawie kredytu 4 milionów rubli na cerkiewne szkoły po wsiach, w przedmiocie 6 milionowego kredytu na poparcie szkolnictwa elementarnego wogóle, wreszcie nad ustawą o zaprowadzeniu samorządu w Syberyi. Projekty ustaw, uznane przez Dumę za pożyteczne, przekazano odpowiednim komisyom.

═ O stosunkach w Turcyi donoszą: Gdy onegdaj obiegały pogłoski o złym stanie zdrowia sułtana, ogłoszono obecnie wiadomość, że wczoraj sułtan przyjął wielkiego wezyra i ministra spraw wewnętrznych na posłuchaniu.

Według dzienników tureckich, otwarcie parlamentu naznaczono na dzień 14 grudnia.

Według depeszy dziennika *Jeni Gazetta* banda złoczyńców i karanych więzieniem osób napadła na budynek rządowy w Edenis w wilajecie smyrneńskim. Żołnierze zabili jednego z napastników. Kilka tysięcy brygantów, zgromadzonych w rozmaitych częściach wilajetu czeka na stosowną chwilę, aby rozpocząć grabież. Władze wilajetu proszą o posiłki.

═ Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych, zaprzecza wiadomości jednego z dzienników o wyjeździe posła francuskiego z Belgradu.

═ Z powodu zawarcia amerykańsko-japońskiej umowy zaznacza *Rossia* w artykule wstępnym, że ten nowy międzynarodowy akt ma wielkie znaczenie polityczne, ponieważ zarówno rozprasza obawę podnoszonej niejednokrotnie możliwości wojny między obu temi wielkiemi mocarstwami nad brzegami oceanu Spokojnego, — jak niemniej stwarza nadzieję, iż w razie gdyby w Chinach z powodu ostatnich wypadków przyszło do zaburzeń, nie doprowadziłyby one do międzynarodowych zawikłań.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Uroczystości Jubileuszowe.

Kraków, 3 grudnia. Jak donoszą z Warszawy, kolonia austro-węgierska tamże święciła uroczyście Jubileusz Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa. Na uroczystem nabożeństwie w pięknie przybranej katedrze św. Jana obecni byli generał-gubernator Skałłon, naczelnicy władz cywilnych i wojskowych, konsul generalny Ugron z całym personalem konsularnym, *attaché* wojskowy Spannochi i cała kolonia austro-węgierska. Reprezentowane były wszystkie rody historyczne polskie, szlachta polska, duchowieństwo, inteligencya i mieszczaństwo.

Wieczorem odbył się bankiet w ścisłem kole kolonii austro-węgierskiej.

Wiedeń, 3 grudnia. Z okazyi Jubileuszu Cesarskiego odbyło się wczoraj uroczyste przedstawienie w Operze, na które przybył także Najj. Pan. Publiczność zgotowała Monarsze w czasie przedstawienia kilkakrotnie owacyę.

Wiedeń, 3 grudnia. Ze wszystkich stron Monarchii i zagranicy nadchodzą wiadomości o nadzwyczajnych uroczystościach jubileuszowych. W stolicach państw szefowie poselstw austro-węgierskich podejmowali członków kolonij austro-węgierskich. Na nabożeństwa przybyli członkowie domów panujących lub ich zastępcy. Cała prasa zagraniczna, w szczególności zaś niemiecka, angielska i grecka, sławi wielkie cnoty Monarsze Najj. Pana.

Rada państwa.

Wiedeń, 3 grudnia. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów, Prezydent dr. Weiskirchner zawiadomił Izbę o przyjęciu deputacyi Izby przez Najj. Pana i zakomunikował posłom podziękowanie i pozdrowienie Monarchy.

Następnie oznajmił, że p. Choc prosił o dosłowne odczytanie wpływów. Prezydent prosi pos. Choca, aby się namyślił, czy obstaje przy swem żądaniu.

P. Choc: Tak jest.

Prezydent: Wysoka Izbo! P. Choc wnosi dosłowne odczytanie wpływów. Nie wdając się w ocenę, czy jest odpowiedni ten sposób bezmyślnej obstrukcyi (Żywe oklaski w Izbie. Przerywania z ław czeskich radykałów), zwracam uwagę p. Choca, że na porządku dziennym jest ubezpieczenie, kwestya tak doniosła dla społeczeństwa. Muszę pozostawić to jego sumieniu, czy chce wziąć na siebie odpowiedzialność za przekleństwa ludów Austryi (Huczne oklaski w całej Izbie. Przerywania z ław czeskich radykałów), czy chce objąć odpowiedzialność za zwłokę lub udaremnienie przedłożenia, które jest w interesie ludu pracującego i cierpiącego głód. (Huczne oklaski. — Wrzawa i okrzyki wśród czeskich radykałów). Panie pośle Choc, zapytuję pana raz jeszcze: Czy trwa pan przy swym wniosku, tak czy nie?

P. Choc: Tak jest!

Prezydent: W takim razie zarządzę odczytanie wpływów dopiero na końcu posiedzenia. (Huczne oklaski i brawa w całej Izbie. Wrzawa na ławach czeskich radykałów, która trwała dalej pomimo, że Prezydent udzielił już głosu p. Adlerowi w rozprawie nad prowizorym budżetowem).

P. Adler powiada, że w chwili, w której wszystkie stronnictwa burżuazyjne ogarnia szał; w chwili słabości Rządu, w chwili, gdy przy pomocy kata mają być rozwiązane kwestye narodowościowe, parlament jest jeszcze jedyną ostoją wolności. Mówca protestuje przeciw sądom doraźnym. Oświadcza, że socyaliści jednomyślnie bez różnicy narodowości potępiają wybryki w Pradze, ale tak samo i ekscesy w miastach niemieckich. Jeszcze żaden naród nic przez to nie uzyskał, że wyrządził krzywdę drugiemu narodowi. To, co zrobiono studentom niemieckim w Pradze, było wielką krzywdą, ale takiej krzywdy nie karze się sądami doraźnymi. Młodzież powinna być żywą i waleczną, jest ona nadzieją naszej przyszłości. W obecnej chwili socyalni-demokraci nie dadzą sobie narzucić taktyki przez młodych ludzi.

Mowę p. Adlera często przerywano oklaskami z ław socyalistów, a wrzawą z ław radykałów czeskich.

P. Lisy (czesk. nar. socyalista) obnosił po sali zakrwawioną chustkę, podnosząc, że jest to krew jednego z czeskich demonstrantów.

Posiedzenie trwa dalej.

Kraków, 3 grudnia. (*Tel. pryw.*). Przed tut. trybunałem odbyła się dziś rozprawa przeciw 28-letniemu Szczepanowi Krupie o kradzież i gwałt publiczny. Krupa wyszedł w październiku z Wiśnicza po odbyciu 2-letniej kary za kradzież i już w listopadzie dopuścił się w Krakowie nowej kradzieży wódek w pewnej piwnicy. Gdy właściciel go przytrzymał, zamierzył się na niego żelazem w ręce trzymanem. Krupa dziś prosił, aby go zasądzono niżej roku, gdyż karę dłuższą musiałby odsiadywać w Wiśniczu, a tam iść nie chce. Gdy przewodniczący ogłosił wyrok i wyrzekł słowa „na półtora roku", Krupa przyskoczył do stołu, porwał duży krucyfiks i rzucił go na podłogę tak silnie, że się w kawałki rozleciał, przyczem zawołał: „Niema Boga, a wy się Bogiem zasłaniacie!"

Z powodu tego czynu prokurator wniósł natychmiast nowe oskarżenia o zbrodnie obrazy religii przeciw Krupie. Gdy trybunał po krótkiej dodatkowej rozprawie udał się na naradę, Krupa przewrócił stół obrońców, zrzucił zielone sukno i atrament i dalej bluźnił, dopuszczając się także obrazy Majestatu.

Trybunał skazał Krupę dodatkowo za obrazę religii na rok ciężkiego więzienia z postem co 14 dni. Sprawę obrazy Majestatu odstąpiono prokuratoryi.

Po ogłoszeniu dodatkowego wyroku, Krupa obrzucił trybunał obelgami. Trzech dozorców odprowadziło go do kaźni.

Poznań, 3 grudnia. (*Tel. pr.*). Sprawę najścia policyi na Kurzą Górę, majątek p. Alfreda Chłapowskiego, z powodu zlotu Sokołów w dniu 19 sierpnia 1906 ostatecznie rozstrzygnął najwyższy sąd administracyjny w Berlinie w ten sposób, że było to zebranie publiczne, na które potrzeba było pozwolenia policyjnego. Trybunał więc odrzucił rewizyę, wniesioną przez p. Chłapowskiego.

Paryż, 3 grudnia. Jak słychać, w sprawie zbiegów z Casablanki zamianowała Francya sędziami rozjemczymi: Ludwika Renaulta, Edwarda Freya. Sędzią rozjemczym ze strony niemieckiej ma być zamianowany tajny radca Krüge. Nazwisko sędziego zagranicznego nie jest jeszcze znane. Piąty sędzia, którego mają wspólnie zamianować, ma być Szwedom.

Nowy Jork, 3 grudnia. Donoszą z Port au Prince, że ludność powstała przeciw rządowi i bez walki zajęła miasto. Ustanowiono tymczasowy rząd i wybrano osobnego prezydenta.

Położenie w Czechach.

Praga, 3 grudnia. Ogłoszenie sądów doraźnych odnosi się także do powiatu sądowego Wrszowice.

Cheb, 3 grudnia. Wczoraj wieczorem zdarzyły się tu demonstracye i starcia, w których wzięło udział około 2500 osób. Przyczyną była pogłoska, że w Pradze zastrzelono dwu niemieckich studentów. Pogłoska ta była zupełnie fałszywa, pomimo tego demonstracye trwały czas pewien i w wielu domach czeskich wybito szyby. Dopiero o godzinie 10 wieczorem przywrócono spokój.

Berno mor., 3 grudnia. Wczoraj wieczorem odbyły się tu demonstracye przed czeską Besedą i niemieckim Domem narodowym. Z powodu bójek wkroczyła policya a wreszcie wojsko. Szereg demonstrantów odniósł obrażenia od cięć szabel, rany kilku są ciężkie, także organa policyjne odniosły obrażenia cięższe i lżejsze.

Sprawy wschodnie.

Konstantynopol, 3 grudnia. Pasicz odjechał do Belgradu.

Konstantynopol, 3 grudnia. Nowy minister spraw wewnętrznych Hilmi basza rozesłał telegramy na prowincyę, ażeby wszyscy deputowani przybyli 14 b. m. do Konstantynopola. Nie jest jeszcze jednak rzeczą pewną, czy otwarcie parlamentu będzie w tym dniu możliwe.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Koncert Cyganeryi od 1 grudnia b. r. w **Café Restaurant** (róg Kościuszki i Sykstuskiej) codziennie koncert 16 cyganów z ich primasem **Kocsyi Gimas.** Wyborna kuchnia tylko na deserowem maśle. Wstęp wolny. **Franc i Wohlman.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3 grudnia 1908.

Hotel George'a.

PP. L. Horodyski z Tłustenka, O. Horodyski z Czernicy, hr. K. Ledochowski z Wołynia, F. Scazighino z Przewoźca, M. Somerstein z Borkanowa.

Hotel pod Trzema Koronami.

P. B. Stanek z Wojciechowic.

Hotel Stadtmüllera.

PP. ks. dr. P. Jarosiński z Ottynii, W. Szaynok z Rzeszowa.

Hotel Europejski.

PP. Z. Czajkowska z Wierzbicy, J. Asłan z Jasionowa, br. K. Błażowski z Mołoszkowic, S. Madeyski z Gajów.

Hotel Victoria.

PP. A. Orłowski z Mszany, W. Kopecki z Jarosławia, A. Błoński z Nowostawcy.

Hotel „Narodna Hostynnycia“.

PP. K. Bazylewicz z Gołogór, W. Motiuk z Maryampola.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 grudnia

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	559	—	565	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	380	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	535	—	542	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	50	110	20
" " " $4^{1}/_{2}$ pr. " los w 50 l.	99	—	99	70
" " " 4 prc. " 60 l. po 200 k.	92	80	93	50
" kra $4^{1}/_{2}$ pr. " los w 51 l.	99	70	100	40
" " 4 pr. " los w 57 l.	93	—	93	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^{1}/_{2}$ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	80	92	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
" " " $4^{1}/_{2}$ pr. (3 em.)	99	20	99	90
" " " 4 pr. (4 em.)	92	30	93	—
Kol. lokalne dtto 4 pr.	91	30	92	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	—	95	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	50	91	20
" " " 4 konwer.	92	—	92	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
" " " papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	—	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 grudnia 1908

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·30	94·—
styczeń-lipiec	93·80	94·—
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	96·50	96·70
kwiecień-październik	96·55	96·75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·25	154·25
" " " 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·—	217·—
" " " 1864 po 100 zł.	—·—	—·—
" " " 1864 po 50 zł.	—·—	—·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·60	114·80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·80	94·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	111·65	112·85
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^{3}/_{4}$ pr. (ostemp. akcye)	455·—	457·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^{1}/_{4}$ pr.	117·25	113·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	93·50	94·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·15	96·15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·55	104·55
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·65	94·65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·65	94·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·60	96·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·10	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·05	96·05
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·—	96·—
Kol. lwowsko-czern.-jaskiej z roku 1884 4 pr.	94·—	95·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·90	114·90
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	108·55	108·75
" " w wal. kor. 4 pr.	90·40	90·60
" obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	134·50	138·50
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	177·25	181·25
50 zł. (100 kor.)	177·25	181·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·10	92·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	103·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·30	94·30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·40	95·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	95·70	96·70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·50	91·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	81·75	87·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	166·50	167·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	93·60	94·60
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	262·35	268·85
" " " " 1889 3 pr.	250·—	256·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
" " " " " 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
" " " " los 50 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	99·—	99·30
" " " " " 60 l. 4 pr.	93·—	94·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·50	92·—
" " " " 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
" " " " 5 pr. stare	96·25	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotne	99·75	100·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^{1}/_{2}$ pr.	99·20	99·80
Banku kr. losy $57^{1}/_{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	91·50	92·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·90	98·70
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·50	112·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·40	112·40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86·50	87·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·40	94·40
Gal. kol.-lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	101·25	102·25
" " " " 1890 " 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19·50	21·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	460·—	470·—
Clary 40 zł. m. k.	140·—	150·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	61·50	67·50
Palfy 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·—	54·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25·25	27·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	71·—
Salma 40 zł. m. k.	222·—	232·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	106·—	116·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	279·—	280·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3330·—	3350·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	611·—	612·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	709·50	710·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	558·—	562·—
Galic. banku hip. 200 zł.	561·—	568·—
" " dla han. i przem. 200 zł.	380·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	445·—	448·—
" Austro-węg. 1400 kor.	1731·—	1741·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	509·—	510·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Żywnosteńska banka 100 zł.	236·75	237·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4950·—	4970·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	537·—	540·—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	330·—	340
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	895·—	905·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	674·—	680·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	518·—	522·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	607·50	608·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2336·—	2346·—
Schodnicy 500 kor.	396·—	406·—
Tureck. zarz. tytoniu 500 franków	340·—	342·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	260·—	264·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·65	239·85
Paryż za 100 franków	95·45	95·60
Petersburg za 100 rubli $5^{1}/_{2}$ pr.	250·75	251·25
Niemieckie banki	$117·12^{1}/_{2}$	$117·32^{1}/_{2}$
Włoskie banki	95·20	95·35
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·42^{1}/_{2}$	$95·52^{1}/_{2}$
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·33	11·37
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·14
20-markówka	23·43	23·51
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·12^{1}/_{2}$	$117·32^{1}/_{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·20	95·52
Ruble	$2·51^{1}/_{4}$	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1847/8 (8) (10888 1—2)

Na żądanie Izraela Leiby Nadla odbędzie się dnia 23 grudnia 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacya połowy realności lwh. 456 gm. Wyczółki, z których pierwsza składa się z pbud. przestrzeni 76 m² i chaty lepianki, zaś druga realność składa się z dwóch parcel gruntowych łącznego obszaru 17 a. 74 m².

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: połowa lwh. 43 na 440 kor., zaś cała lwh. 456 na 600 kor.

Najniższa cena wynosi co do połowy lwh. 43 gm. Wyczółki 293 kor. 33 hal., a co do całej realności lwh. 456 gm. Wyczółki kwoty 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach już obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, 16 listopada 1908.

L. cz. E. 460/8 (8) (10774)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majchra Droździka z Międzybrodzia żywieckiego Nr. 18 i Bartłomieja Wawaka z Porąbki, zastąpionych przez adw. dr. Kazimierza Fabryego w Kętach, odbędzie się dnia 22 grudnia 1908, o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Kętach, licytacya połowy realności lwh. 157 gminy Międzybrodzie kobiernickie Michała Matuszczaka własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wraz z przynależnościami wystawiona na licytacyę jest oceniona na 594 kor. 14 hal., zaś z uwzględnieniem ciążącej tam renty dożywotniej na 94 kor. 14 halerzy.

Najniższa cena wynosi 63 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości już obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kęty, dnia 11 listopada 1908.

L. cz. E. 5594/8 (10770 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berischa Beera odbędzie się dnia 21 grudnia 1908 o godzinie pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. w Kałuszu licytacya całej realności lwh. 528 i 7/12 części lwh. 676 ks. gr. gm. Tużyłów Ołeksy Prytuły własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: pierwsza na sumę 1972 kor., zaś druga na sumę 408 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 1314 kor. 67 hal., zaś co do drugiej 272 kor. 22 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 9 listopada 1908.

L. cz. E. 5464 8 (8) (10768 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Liebschütza odbędzie się dnia 21 grudnia 1908 o godz. pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. licytacya połowy realności lwh. 2202 ks. gr. gm. kat. Kałusz Prokopa Fedorów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na sumę 1515 kor.

Najniższa cena wynosi 1010 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 9 listopada 1908.

L. cz. E. 2463/8 (6) (10817 3—3)

Na żądanie Leidego Grossa, kupca w Monasterzyskach, odbędzie się dnia 16 grudnia 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach, licytacya ciała hip. lwh. 252 i 1/3 części ciała hip. lwh. 256 gm. Hrehorów.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione na a to lwh. 252 na 710 kor. a 1/3 części lwh. 256 na 200 kor.

Najniższa cena realności obj. lwh. 252 gm. Hrehorów wynosi 473 kor. 33 hal., zaś najniższa cena 1/3 części realności lwh. 256 gm. Hrehorów wynosi 133 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, 13 listopada 1908.

L. cz. E. 2658/8 (6) (10804 3—3)

Dnia 17 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, oddział V., odbędzie się licytacya 5/24 części realności obj. lwh. 149 i 523 ks. gr. gm. Bukaczowce.

Nieruchomość tę oceniono na 431 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 287 kor. 46 hal.. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 7 listopada 1908.

L. cz. E. 5537/8 (3) (10769 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Friedenberga odbędzie się dnia 21 grudnia 1908 o godz. pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II w Kałuszu licytacya całej realności lwh. 278 ks. gr. gminy kat. Kopanka Dawida Psiuka, syna Fedora własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i budynków gospodarczych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na sumę 6580 kor.

Najniższa cena wynosi 4386 kor. 67 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 9 listopada 1908.

L. cz. E. 2855/7 (5) (10848 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ruchli Schreier kupcowej w Bołszowcach odbędzie się dnia 28 grudnia 1908 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya:

1. 1/4 części realności lwh. 134 gm. Popławniki;

2. połowy realności lwh. 136 gm. Popławniki wraz z przynależnościami wedle protokołu ocenienia z dnia 14 października 1908 l. cz. E. 2855/7 (2).

Nieruchomości wystawiona na licytacyę, są ocenione ad 1. 40 kor., ad 2. 50 kor., przynależności zaś ad 1. 13 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 35 kor. 43 hal., ad 2. 33 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 17 listopada 1908.

(10914 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 4 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek, 7 grudnia 1908 od 10 do 12 godz.: skóry dla szewców i kapelusze damskie.

Środa, 9 grudnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, dywany, fortepian, kosztowności, obuwie, kalosze i gumowe artykuły.

Czwartek, 10 grudnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa, pianino i kosztowności.

Piątek, 11 grudnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian.

Sobota, 12 grudnia 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 30 listopada 1908.

L. cz. E. 1496/8 (5) (10803 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy mieszczańskiej w Haliczu, odbędzie się dnia 21 grudnia 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 1. połowy realności lwh. 103 ks. gr. gm. Hanowce, 2. połowy realności lwh. 451 ks. gr. gm. Hanowce, zobowiązanej Maryi Czemeryńskiej własnych wraz z przynależnościami wedle protokołu ocenienia z dnia 2 września 1908 l. cz. E. 1486 8 (2).

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1, 3650 kor., ad 2. 75 kor., przynależności zaś ad 1. na 10 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 2440 kor., ad 2. 50 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 11 listopada 1908.

L. cz. E. 1433/8 (4) (10781 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Suszyńskiego w Czarnej zastąpionego przez pełnomocnika adw. dr. Reisnera w Ustrzykach odbędzie się dnia 23 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 286 ks. gr. gm. kat. Czarna wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7090 kor. 74 hal., przynależności zaś na 470 kor.

Najniższa cena wynosi 5040 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 20 listopada 1908.

Ч. сп. Е. 5851/8 (3) (10813 2—2)

Оголошенє переторгу.

На попиранє Товариства Хлопскій Союз перед тим Хлопскій Банк в Калуши, засрпленого черев адв. др. Андрія Коса, відбуде ся 28 грудня 1908 перед полуднем о $8^{1}/_{2}$ годині в низше означенім суді, комната ч. II. у Калуши, переторг цілої реальности обнятої вик. гіп. ч. 127 кн. ґр. гром. кат. Яворівка Федора Тимків власної.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на зуму 8112 кор. 89 сот., приналежність на 910 кор.

Найнизша подача виносить 6015 кор. 26 сот.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.

Калуш, дня 9 листопада 1908.

L. cz. E. 2875/8 (9) (10801 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Milcha, kupca w Podhajcach, odbędzie się dnia 21 grudnia 1908 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 1. realności lwh. 127 ks. gr. gm. Bybło składającej się z pgr. 24, 178, 179/2, 182/2, 240/1, 1025/2, 1026 2, 764/1, 764/2 i 765/1, 2. realności lwh. 305 ks. gr. gm. Podszumlańce składającej się z pgr. 576/2, 576 3, 576/1, 577/1, wraz z przynależnościami wedle protokołu ocenienia z dnia 28 kwietnia 1908 l. cz. E. 2875/7.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na ad 1. 2259 kor., ad 2. 600 kor., przynależności zaś na ad 1. 117 kor., ad 2. 15 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1584 kor., ad 2. 410 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy majacy chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 16 listopada 1908.

L. cz. E. 2863/7 (8) (10802 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żadanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Bołszowcach, odbędzie się dnia 21 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 1. realności lwh. 27 ks. gr. gm. kat. Słoboda bołsz. Semka Cymbalistego własnej, 2. realności lwh. 61 ks. gr. gm. kat. Słoboda bołsz. Baśka Durkowa własnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na ad 1. 2600 kor., ad 2. 1900 koron.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1733 kor. 66 hal., ad 2. 1266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 10 listopada 1908.

L. cz. E. 1672/8 (5) (10682)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Israela Kramera, kupca w Horodence jako prawonabywcy Stowarzyszenia kredytowego i oszczędności w Kołomyi, odbędzie się dnia 21 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacya 1. połowy realności lwh. 17 gm. Dąbki składającej się z pb. 15 wraz ze stojącemi na niej domem mieszkalnym, starą stodołą, starą szopą i karmnikiem, i z ogrodu pgr. 79/1 z rosnącemi na nim 10 młodymi jabłoniami, otoczonej od wschodu parkanem drewnianym; 2. 7/18 części realności lwh. 94 gm. Dąbki złożonej z pgr. 13/2 i 19, 3. całej realności obj. lwh. 299, gm. Dąbki złożonej z pgr. 882, 883, 5321/3, 1147/2, 1715, 2050, 2069/2, 2070/2, i 1904, 4. połowy realności lwh. 366 gm. Dąbki składającej się z pgr. 2284 2385, 5. całej realności lwh. 591 gm. Dąbki składającej się z pgr. 1063 i 1064.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyęsą ocenione jak następuje: 1 połowa realności lwh. 17 na kwotę 907 kor. 50 hal., 2. 7/18 części lwh. 94 na kwotę 38 kor. 84 hal., 3. cała realność lwh. 299 na kwotę 1800 kor.,4. połowa realności lwh. 366 na kwotę 150 kor., 5. całej realności lwh. 591 na kwotę 200 kor. zaś wartość połowy przynależności na połowie realności lwh. 17 na kwotę 20 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 602 kor. 50 hal., zaś przynależności 14 kor., ad 2. 13 kor., ad 3. 1200 kor., ad 4. 100 kor. i ad 5. 133 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Normalne warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 24 października 1908.

L. cz. E. 1057/7 (10) (10910)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wspólnej kasy sierocej c. k. Sądu powiatowego w Radymnie zastąpionej przez kuratora adw. dr. Spetta w Radymnie odbędzie się dnia 21 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 1131 i połowy realności lwh. 934 ks. gr. gm. Skołoszów, Mikołaja Jaudy własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: realność lwh. 1131 ks. gr. gm. Skołoszów na 7604 kor. 70 hal., połowa realności lwh. 934 ks. gr. gm. Skołoszów na 2252 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 1131 ks. gr. gm. Skołoszów 5069 kor. 80 hal., co do połowy realności lwh. 934 ks. gr. gm. Skołoszów 1501 kor. 67 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli Jurka Jaudy i Jędrzeja Stopy, ustanawia się kuratorem ad actum pana Michała Gruszkę w Skołoszowie i doręczając do jego rąk tus. uchwały z dnia 7 kwietnia 1908 l. cz. E. 1057/7 (5) i z dnia 16 lipca 1908 l. cz. E. 1057/7 (8) poleca się mu pilne przestrzeganie nałożonych nań obowiązków.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, 6 listopada 1908.

L. cz. E. 341/8 (8) (10911)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie krajowego Towarzystwa parcelacyjnego we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Kuczkiewicza we Lwowie odbędzie się dnia 21 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 625 ks. gr. gm. Demkowice Mojżesza Brocha i Chaima Herscha Brocha po połowie własnej.

Nieruchmość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 16.917 kor. 77 hal.

Najniższa cena wynosi 11.378 kor. 52 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, 4 listopada 1908.

L. cz. E. 421/8 (8) (10773)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Matuszczaka z Międzybrodzia kobiernickiego Nr. 157 zastąpionego przez adw. dr. Kazimierza Fabryego, odbędzie się dnia 22 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Kętach licytacya połowy realności lwh. 157 gminy Międzybrodzie kobiernickie, Zofii z Kosów Matuszczakowej własnej, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość wraz z przynależytościami wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 594 kor. 14 hal., zaś z uwzględnieniem ciążącej tamże renty dożywotniej na 94 kor. 14 hal.

Najniższa cena wynosi 63 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kęty, dnia 11 listopada 1908.

L. cz. E. 570/5 (37) (10941)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Moritza Lipschitza kupca w Krakowie (ul. Dietla l. 49), jako wierzyciela, dla którego pretensyi zaintabulowanem jest przymusowe prawo zastawu w stanie biernym połowy realności objętej lwh. 792 gm. Oleszyce m. płp. Herscha Grünera własnej odbędzie się dnia 14 grudnia 1908 o godz. 3 po południu w niżej wymienionym sądzie, w biurze Nr. 16 relicytacya połowy realności objętej lwh. 792 gm. Oleszyce miasto błp. Herscha Grünera własnej wraz z przynależnościami.

Połowa nieruchomości obj. lwh. 792 gm. Oleszyce m. wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 250 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu relicytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 19 października 1908.

L. cz. E. VI. 2524 8 (10722)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sary Koss, odbędzie się 21 grudnia 1908 o godzinie pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Tarnowie, licytacya 2/10 części realności lwh. 150 i 249 gm. Grabówka, składającą się z placu budowlanego, dwóch domów murowanych i kilku budynków drewnianych. przeznaczonych do przedsiębiorstwa garbarskiego.

Nieruchomości te w 2/10 częściach wystawione na licytacyę, są ocenione na 6023 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi połowa ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów. dnia 19 października 1908.

L. cz. E. 904 8 (8) (10856)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Perli Herman, zastąpionej przez adw. dr. Friedberga w Dębicy, odbędzie się dnia 21 grudnia 1908 o godz. pół do 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Dębicy licytacya a) realności lwh. 276 Dębica, b) 4/8 części realności lwh. 278 Dębica, składających się z domu mieszkalnego drewnianego i parceli budowlanej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona ad a) na 3660 kor., ad b) 220 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2440 kor., ad b) 147 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 19 listopada 1908.

L cz. E. 472/8 (3) (10850)

Na żądanie Komercyjnego Zakładu kredytowego w Rohatynie, odbędzie się dnia 21 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 208 ks. gr. gm. kat. Strzeliska nowe.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5900 kor.

Najniższa cena wynosi 3933 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna. należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 26 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1655/08 (6) (10826)

Dnia 23 grudnia 1908 o godz. 9 rano, odbędzie się licytacya realności lwh. 926 gm. Otfinów, składającej się z jednej parceli grt. w obszarze 715 sążni.

Cena szacunkowa 1400 kor.

Najniższa oferta 933 kor. 32 hal.

Warunki dokumenta biuro Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żabno, dnia 9 listopada 1908.

L. cz. E. 1499 8 (6) (10889)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Jakóba Anmtera, kupca w Stanisławowie ul. Halicka, odbędzie się dnia 23 grudnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Sołotwinie, licytacya 1/3 części realności obj. lwh. 91 i 211 ks. gr. gm. kat. Jabłonka tamże pod Nr. d. 391 położonych nazwanego zobowiązanego własnej, o łącznej powierzchni 8 morgów grunta częścią ornego, częścią kośnego (sianożęci) w trzech odrębnych kompleksach gruntowych w pobliżu wsi położonych wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 starej chaty drewnianej wiejskiej słomą krytej, bez podłóg w izbie, zupełnie starej drewnianej stajni częścią słomą, a częścią deskami krytej, 2 obrogów i 20 drzew owocowych na pb. ll. 62 i 63.

Cząstki nieruchomości powyższych wystawione na licytacyę, są ocenione łącznie na 716 kor. 66 hal., przynależności zaś na 151 kor. 34 hal.

Najniższa cena obu powyższych cząstek nieruchomości z przynależnościami wynosi 578 kor. 66 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 18 listopada 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 2/8 (2) (10841 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Mendla Hudesa zegarmistrza w Stanisławowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę wyższego Sądu krajowego Włodzimierza Huzara, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Ludwika Katzenellenbogena w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 10 grudnia 1908, godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 2 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10 stycznia 1909, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 21 stycznia 1909 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 28 listopada 1908.

L. S. 4/6 (245) (10960)

Edykt.

W konkursie Marka Biedera wyznacza się audyencyę do powzięcia przez ogół wierzycieli uchwały co do uznania przedłożonych rachunków za czas od 1 stycznia 1908 i ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków, dalej względem zatwierdzenia ugody zawartej w sporze małoletnich Amalii i Debory Bieder o umieszczenie tylko kwoty 30.000 koron w II klasie, na dzień 11 grudnia 1908 godz. 10 przed południem.

Buczacz, dnia 30 listopada 1908.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. Prez. 5102/(6/8) (10792 3—3)

Konkurs.

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie są do obsadzenia dwie posady pomocniczych dozorczyń więziennych z płacą dwie kor. 60 hal. dziennie, ubraniem służbowem, dzienną porcyą chleba 500 gramów i 500 gramów i pomieszkaniem służbowem.

Warunki:

Obywatelstwo austryackie, pełnoletność, jednak nie przekroczony 30 rok życia, fizyczna zdolność do służby, nieposzlakowane życie, stan wolny lub bezdzietne wdowieństwo, znajomość czytania, pisania w języku polskim, rachunków, oraz pojedyńczych robót kobiecych.

Udokumentowane podania należy najpóźniej do dnia 20 grudnia 1908 do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie wnosić.

Rzeszów, dnia 25 listopada 1908.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 8/8 (1) (10906)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy jako trybunał prasowy w Złoczowie, orzekł na wniosek c. k. Prokuratora państwa, po myśli §§ 489, 483 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w majowym Nr. 22/6 wychodzącego w Poczajowie peryodycznego pisma „Poczajowskij Łystok“ w ustępach: „Письмо о Іоанна Кронштадтскаго“ w ustępie, od słów „тепер мы видим“ do słów „а діаволу“, zawiera znamiona występku z § 302 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. starostwo w Brodach konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tego wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Złoczów, dnia 28 października 1908.

L. cz. Pr. 7/8 (1) (10905)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy jako trybunał prasowy w Złoczowie, orzekł na wniosek c. k. Prokuratora państwa, po myśli §§ 489, 483 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu p. t. umieszczonego w dodatku do Nr. 33/1907 wychodzącego w Poczajowie peryodycznego pisma „Poczajewskij Łystok“ pod napisem: „Второе обличеніе каколической неправды“

w ustępie rozpoczynającym się od słów „Нѣть сколько“ do słów „кровію Христовой“, zawiera znamiona zbrodni obrazy religii z § 122 lit. b. u. k. i występku z § 303 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. starostwo w Brodach konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tego wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Złoczów, dnia 28 października 1908.

L. cz. Pr. 9/8 (1) (10907)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy jako trybunał prasowy w Złoczowie, orzekł na wniosek c. k. Prokuratora państwa, po myśli §§ 489. 483 p. k. i § 37 ust. pras., że treść zamieszczonego w lipcowym Nr. 30/7 wychodzącego w Poczajowie peryodycznego pisma „Poczajewskij Łystok“ pod napisem: „Обличеніе католической неправди“ w ustępie od słów „Такимь образоть“ do słów „рускому человѣку“, zawiera znamiona zbrodni obrazy religii z § 122 lit. b. u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. starostwo w Brodach tego czasopisma.

Wskutek tego wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Złoczów, dnia 28 października 1908.

L. cz. Pr. 10/8 (1) (10908)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy jako trybunał prasowy w Złoczowie, orzekł na wniosek c. k. Prokuratora państwa, po myśli §§ 489, 483 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 2/6 ze stycznia 1906 wychodzącego w Poczajowie peryodycznego pisma „Poczajewskij Łystok“ pod napisem: „Откуда католика взяли, что Духь Святий не оть Отца тольче, а будто бы от Отца и Сина исходить?“ w ustepie od słów „Тоже случилось“ do słów „тихь Соборовь“, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. starostwo w Brodach konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tego wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Złoczów, dnia 28 października 1908.

L. cz. Pr. 11/8 (1) (10909)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy jako trybunał prasowy, orzekł na wniosek c. k. Prokuratora państwa, po myśli §§ 489, 483 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w październikowym Nr. 42 1906 wychodzącego w Poczajowie peryodycznego pisma „Poczajewskij Łystok“ pod napisem: „О католической вірѣ“ w ustępach: 1. od słów „католическая вѣра“ do „Христось“, 2. od „тепор“ do „Христось“, 3. od „такимь образом“ do „Евангеліе, 4. od „еще“ do „свять“, 5. od „поговоримь“ do „Христа?“, 6. od „православних“ do „неттвержденних“, 7. od „но“ do „святими“, 8. od „еще“ do „правды“, 9. od „ксендзы“ do „народа“, zawiera znamiona zbrodni obrazy religii z § 122 lit. b. u. k. i występku z § 303 i 302 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. starostwo w Brodach konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tego wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Złoczów, dnia 28 października 1908.

Ч. Pr. 11/8 (2) (10921)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. суд окружний в Перемишли яко Трибунал для справ прасоєих орік на підставі §§ 489 і 493 пр. кар., що зміст артикулу поміщеного в числї 23 часописи „Селяньска Рада“ з дня 20 ошибочно 6 листопада 1908 під заголовком „Суд Божий над Січиньским“ в уступі від слів „Осуд трохедні“ до слів „народа жидівского“, містить знамена провини з § 305 з. к., в виду чого конфіската того числа часописи „Селяньска Рада“ через ц. к. Прокураторию державну заряджена є оправдана.

В наслїдок сего зборонене є дальше єго розповсюднене, а забраний наклад має бути знищений.

Ц. к. Суд окружний, Відділ VI.

Перемишль, дня 25 падолиста 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

(10787 2—3)

Ogłoszenie.

Z dniem 21 listopada 1908 zostali wpisani na listę adwokatów: dr. Władysław Michejda, dr. Władysław Grabowicz, dr. Abraham Hahn z siedzibą we Lwowie, dr. Dawid Feurstein z siedzibą w Trembowli, dr. Chaim Leizor Gottfried z siedzibą w Skałacie, dr. Mojżesz Sokal z siedzibą w Kałuszu i dr. Anzelm Mosler z siedzibą w Monasterzyskach, zaś dr. Arnold Mosler, adwokat krajowy we Lwowie zgłosił zamiar przesiedlenia do Kopyczyniec.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 24 listopada 1908.

L. cz. C. I. 400/8 (1) (10940)

Edykt.

Przeciw Katarzynie zam. Grosz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Pawła Czerewatego z Postołówki pozew o 300 koron.

Termin wyznaczono na dzień 11 grudnia 1908.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu ustanawia się pana adwokata dra Pohrillego w Kopyczyńcach kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kopyczyńce, 14 listopada 1908.

L. cz. C. IX. 657/8 (1) (10932)

Edykt.

Przeciw Bercie Schecher, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Samuela Nagler pozew o 584 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 28 grudnia 1908, godz. 8 rano, biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Berty Schecher ustanawia się pana dra Sternhella adwokata w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Bertę Scheher w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Stryj, dnia 7 listopada 1908.

L. cz. C. IX 656/8 (1) (10931)

Edykt.

Przeciw Bercie Schecher, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Berla Herscha Schmoraka w Stryju pozew, o 1000 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do ustnej rozprawę na dzień 28 grudnia 1908, o godz. 8 przed południem, Sala Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Berty Schecher ustanawia się pana dra Abenda adwokata w Stryju, kuratorem.

Kurator zastępować będzie Bertę Schecher w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Stryj, dnia 7 listopada 1908.

L. cz. C. I. 417/8 (1) (10938)

Edykt.

Przeciw Parasce z Poleków Berbenyczuk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kosmaczu przez Sendera Glücksterna kupca w Jabłonowie pozew o 465 kor. 65 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 grudnia 1908.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Alfreda Bugno w Jabłonowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jabłonów, dnia 27 listopada 1908.

L. cz. C. II. 695/8 (1) (10929)

Edykt.

Przeciw Michałowi Swierkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Kazimierza i Maryę Anielę Jachimowskich w Markowcach pozew o własność pg. 1485/2 w Dudyńcach z whl. 198 gm. Dudyńce.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29 grudnia 1908 przed południem o godzinie 9 w biurze Nr. 26.

Celem strzeżenia praw Michała Swierka ustanawia się pana Smólskiego adw. krajowego w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 21 listopada 1908.

L. 4141 (10953)

Ogłoszenie.

W myśl § 30 ustawy o reprezentacyi powiatowej Wydział Rady powiatowej w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że preliminarze funduszów powiatowych na r. 1909 zostały dnia 30 listopada 1908 wyłożone do publicznego przeglądu w biurze Rady powiatowej w godzinach urzędowych na przeciąg dni 14tu.

Z Wydziału powiatowego.

Tarnów, dnia 28 listopada 1908.

L. cz. C. II. 682/8 (1) (10930)

Edykt.

Przeciw Michałowi Marańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Kazimierza i Maryę Anielę małż. Jachimowskich w Markowcach pozew o własność pgr. 947/4 w Dudyńcach w whl. 199 gm. Dudyńce.

Na podstawie pozwu tego, wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13 stycznia 1908 o 9 godz. przed południem, biuro Nr. 27.

Celem strzeżenia praw Michała Marańskiego ustanawia się pana Władysława Smólskiego adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 16 listopada 1908.

(10916 1—3)

Ogłoszenie.

Tomasz Kolasiński, adwokat w Samborze zgłosił zamiar przesiedlenia się do Bolechowa.

Z Wydziału Izby adwokatów w Samborze.

L. cz. C. II. 303/8 (1) (10967)

Edykt.

Przeciw Ewie zamężnej Rutkowskiej z Uścieczka i tow. której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłustem przez Nykołę Sliworskiego z Uścieczka pozew o 700 koron 72 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 11 grudnia 1908 godz. 8 rano, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw nieobecnej ustanowiony jest pan Dmytro Witowski w Rożanówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 19 listopada 1908.

L. cz. C. II. 556/8 (1) (10966)

Edykt.

Przeciw Perli Septimas i Salce Halpern, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez kasę sierocą Sądu powiatowego w Rawie pozew, o 200 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 28 grudnia 1908 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Perli Septimas i Salce Halpern ustanawia się pana Arona Lauterpachta we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa, dnia 27 listopada 1908.

L. cz. C. II. 552/8 (2) (10965)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Nesterak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez Hirscha Grauera pozew, o 329 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczon audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31 grudnia 1908 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Wasyla Nesteraka ustanawia się pana Onufrego Typę w Werchracie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa, dnia 1 grudnia 1908.

Spadki.

L. cz. A. 287/8 (7) (9256 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej zawiadamia, że dnia 19 sierpnia 1884 w Wolicy ad Stronie, zmarła Zofia z Bugajskich Cięcielowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Marcina Cięciela nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Antonim Cięcielem ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 12 czerwca 1908.

Kuratele.

L. cz. P. 150/8 (6) (10161 2—3)

Edykt.

Marya Tomczuk Petra z Demycza została uznaną marnotrawczynią.

Kuratorem jej ustanowiono Ilka Baczuka wójta z Demycza.

C. k. sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 30 lipca 1908.

L. cz. P. 149/8 (9) (10162 2—3)

Edykt.

Jurko Nikieforuk Semana z Dżurowa został uznanym marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Andrija Nikieforuka z Dżurowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 20 lipca 1098.

L. cz. P. 371/1 (28) (10163 2—3)

Edykt.

Zawieszoną tus. uchwałą z 1 września 1901 P. 371/1 (1) nad Docią z Daszkiewiczów Kosowicz z Zabłotowa kuratelę z powodu marnotrawstwa, uchylono.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Zabłotów, dnia 22 sierpnia 1908.

L. cz. P. 89/4 (25) (10164 2—3)

Edykt.

Zawieszoną tus. uchwałą z 28 maja 1904 P. 89/4 (3) nad Łesiem Byżko synem Dyonizego z Rożnowa kuratelę z powodu marnotrawstwa, uchylono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 22 sierpnia 1908.

L. cz. P. 133/8 (11) (10229 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Wojciecha Wałowskiego w Rosochaczu.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Kuśkę w Rosochaczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 20 lipca 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 276/8 Rg. A. I/23 (9266)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Spółek A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Sambor.

Brzmienie firmy: „Czukiewski młyn turbinowy Zeimer, Trau, Hammer i Spółka“, w języku niemieckim: „Czukiewer Turbinenmühle Zeimer, Trau, Hammer & Comp.“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie młyna turbinowego w Czukwi.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 1 czerwca 1908.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni:

1. Man Hammer, kupiec w Samborze, zamieszkały.

2. Leib Trau, kupiec w Samborze, zamieszkały.

3. Wilhelm Zeimer, kupiec w Samborze, zamieszkały.

4. Simche Trau, kupiec w Samborze, zamieszkały.

5. Szymon Klinger, kupiec w Tarnowie, zamieszkały.

Do zastępstwa są uprawnieni: Spólnicy Man Hammer, Wilhelm Zeimer i Leib Trau komulatywnie.

Podpis firmy: Wymienieni właśnie spólnicy Man Hammer, Wilhelm Zeimer i Leib Trau podpisywać mają firmę tej spółki w ten sposób, że pod firmą tejże o podanem wyżej brzmieniu, wyciśniętą za pomocą stampilii, lub też słowami wypisaną każdy z tych trzech spólników w dowolnej między sobą kolei kładzie osobisty podpis swego imienia i nazwiska.

Data wpisu 7 lipca 1908.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 4 lipca 1908.

G. Zl. Firm. 378/8 Rgister Abtg. B. 1/10 (10323)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register für Gesellschaftsfirmen:

Sitz der firma: Beniowa, Bezirk Turka.

Firmawortlaut: „Aktiengesellschaft „Rinir“ in Kopenhagen Generalrepräsentanz in Beniowa.

Betriebsgegenstand: Fabrikation hauptsächlich von Holzwwaaren.

Gesellschaftsform: Die Firma ist eine Repräsentanz der mit Erlass des k. k. Ministeriums des Innern von 23 Juli 1908 Z. 5205 zum gewerbmässigen Betriebe der nachihren Statuten zulässigen Geschäfte in den im österreichischen Reichsrate verttretenen königreichen und Ländern zugelassenen Aktiengesellschaft „Rinir“ in Kopenhagen.

Zeitdauer: Die Dauer ist auf die Dauer des rechtlichen Bestandes der Gesellschaft im Heimatlande beschränkt.

Vertretungsbefugt: Zum alleinigen Repräsentanten wurde Herr Troels Holten Andersen mit dem Wohnsitze in Beniowa bestellt (genehmigt mit dem Erlasse des k. k. Statthalters von Galizien von 1/91.908 Zl. 116.763/XI.

Firmazeichnung: (F. Z.) Derselbe zeichnet die Firma der Repräsentanz in der Weise, dass er unter den von wem immer vorgeschriebenen oder vorgedruckten Firmenwertlaute seine Namenzeichnung:

Aktiengesellschaft „Rinir“ in Kopenhagen, Generalrepräsentanz in Beniowa Troels Holten Andersen beisetzen wird.

Aktienkapital: Das Kapital der Gesellschaft beträgt 160.000 K. (dänische Währung) und besteht aus 160 Aktien á 1000 K. (dänische Währung), sämtliche Aktien auf Namen lautend.

Kundmachungen der Gesellschaft: Die von der Repräsentanz ausgehenden Bekanntmachungen erfolgen durch die amtliche Wiener und Lemberger Zeitung.

Datum der Eintragung: 14 Oktober 1908.

K. k. Kreis- als Handelsgericht
Abteilung V.

Sambor, den 10 Oktober 1908.

Ч. сп. Firm. 671/8 Stow. V. 289 (10634)

Оповіщене.

Ц. к. суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошуе, що 26 жовтня вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих, же на підставі статута завязало ся 7 жовтня 1908 стоваришене під фірмою: „Товариство: Господарска Спілка в Сливници коло Красічина, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою“.

Час естнованя не є обмежений.

Цілею стоваришеня є: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту, в котрій то ціли стоваришене буде:

а) куповати, арендувати і нацмати ґрунти і будинки в ціли веденя спільного господарства, спільними силами своїх членів в їх хосен;

б) уряджувати склади нарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і інших землеплодів для своїх членів і в їх хосен;

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, та для ремесла і промислу своїх членів;

ґ) займати ся перетворюванєм продуктів господарских своїх членів і продажею витворів своїх членів;

г) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем;

д) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх сподарства або промислу.

Першими членами Заряду суть:

1. Андрей Стельмащик, син Гриця, господар в Сливници, яко справник.

2. Дмитро Попович, господар в Сливници, яко касиєр.

3. Іван Рончковский, властитель реальности в Сливници, яко книговодець.

Товариство підписує управа в той спосіб, що під печаткою (стампілією) фірми кладуть свій підпис два члени Заряду.

Вступна оплата члена виносить 1 кор., а уділ 10 корон. Оден член може мати більше уділів. Уділ можна вплатити або відразу або в місячних ратах по 1 кор. Перша рата мусить бути вплачена при вступленю до стоваришеня.

Член стоваришеня відповідає за зобовязаня стоваришеня не лиш своїм уділом але надто до три разової висоти заявленого уділу.

До оголошень стоваришеня служить таблица на льокалю стоваришеня або одна з львівских часописей. Оголошене загальних зборів буде крім того подане до відомости членів розісланем обіжника.

Перемишль, 17 падолиста 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Köröзmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Zydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed południ., i 3·35 po południ.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po południ.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po południ. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·05	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne
OGRZEWANIE
wszelkich systemów
i WENTYLACYE.
Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

1 kgr. Pragskiej szynki . . . . po 1·80,
1 kgr. Boczku wędzonego . . . . po 1·40,
1 kgr. Słoniny wędzonej . . . . po 1·60,
1 kgr. Ozoru wędzonego . . . . po 2·20,
wysyła świeże za zaliczką

Jan KŘEČEK Praha, Smichów,
Plac Jakulski 12.

MIKOŁAJE

z piernika, jadalne, Karmelki, cukry, czekoladki, pierniki i t. p. znane ze swej dobroci poleca Fabryka cukrów, czekolady i herbatników
CZESŁAWY SCHAYER
we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej 5.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.



WÓZKI DLA DZIECI, Zabawki, Meble bambusowe, Kosze na kwiaty, Kosze podróżne i t. p. sprzedaje najtaniej
A. KONIEWICZ
Lwów, Batorego 12.
Fabryka wyrobów koszykarskich i bambusowych. Cenniki franco.

Poszukuje się kupna **STARYCH MEBLI** mahoniowych ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

EKSPEDYCYA
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO"
Lwów, Pasaż Hausmana 9,
skupuje tomy 13 i 15 Sienkiewicza jako dodatki do Tygodnika i płaci dobrze.

Magazyn wyrobów z chińskiego i prawdziwego srebra i innych metali, oraz skład herbaty

M. JAKUBOWSKI
Lwów, Hotel George'a.

Wypożycza nakrycia stołowe do przyjęć i wesel.

M. JAKUBOWSKI
Lwów, Hotel George'a.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Nowość!

Butony orzechowe, Indyanki specyalny gatunek pierników z czekoladą. Karton 65 ct. poleca fabryka Wityńskiego we Lwowie. Sklepy: Batorego 10, Żółkiewska 61.

Kołdry

na puchu i zwykłe, materace, poduszki, łóżka i t. p. polecają najtaniej
SCHUSTER i TOCZYSKI
skład mebli dywanów i dekoracyj
Lwów, Trzeciego Maja 5.

WĘGIEL

kamienny-kuzienny i koks dostarcza wagonami i detailicznie gwarantując za pierwszorzędną jakość, po najtańszych cenach
Stowarzyszenie wytwórczo-spożywcze
LWÓW,
ul. Słowackiego 16.
Telefon 1102.

Lwów, ulica Hetmańska 4.
Najstarszy i największy magazyn jubilerski we Lwowie
JULIANA DĄBROWSKIEGO
Na nadchodzącą **„GWIAZDKĘ"** poleca najelegantsze i najodpowiedniejsze prezenta od najtańszych do najwykwintniejszych jako to: modne paryskie pierścionki, szpilki do krawatów, laski srebrem i złotem kute. Bontony brylantowe każdej wielkości. Perły i naszyjniki. Riwiery princesse. Colier modne. Zastawy srebrne, srebro stołowe. Zegary ścienne. Paryskie bijące budziki, najmodniejsze zegarki srebrne i złote z pierwszorzędnych paryskich i genewskich fabryk, po niebywale niskich cenach.

Nowości galanteryjne z bronzu, skóry, szkła i porcelany już nadeszły — poleca
Seyfarth & Dydyński we Lwowie
przy placu Maryackim.

Nieznane w handlu przyprawy kuchenne
do nabycia. — Żądać cennika.
RYSIAKIEWICZOWA, NOWY SĄCZ.

UWAGA.

Przed zakupnem tandety pruskiej prosimy żądać od naszego wyłącznego zastępstwa na całą Galicyę pod firmą:

Pierwszy krajowy skład gramofonów hurtowny i częściowy
JÓZEFA WEKSLERA
we Lwowie, Sykstuska 2, — w Krakowie, Grodzka 71,
Odznaczona na Wystawie Jubileuszowej we Lwowie w październiku 1908 r. najwyższem odznaczeniem
„GRAND PRIX".

darmo i opłatnie najnowszy główny katalog nowo ulepszonych oryginalnych amerykańskich gramofonów z marką „PISZĄCY ANIOŁEK" **znaną na całej kuli ziemskiej** z trwałości i oddania głosu naturalnego **bez szmeru.** Firma ta ma zawsze na składzie kilka tysięcy płyt najnowszych zdjęć pierwszorzędnych sił artystycznych **w różnych językach** oraz kolosalny wybór gramofonów oryginalnych. **Główna ekspedycya hurtowna i częściowa na całą Galicyę.** Centralna zamiana płyt. — Części składowe i warsztaty reperacyjne na miejscu.

The Grammophone Ltd. w Londynie.

NA GWIAZDKĘ: Gramofon koncertowy najnowszej konstrukcyi z 10 podwójnemi płytami 60 koron.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po **Rzymie,** z planem miasta. Kor. 3.—.
Przewodnik po **Wenecyi i wyspach okolicznych,** z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po **Włoszech południowych i Sycylii,** z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.
Przewodnik po **Neapolu,** z trzema planami. Kor. 3.—.
Przewodnik po **Herkulanum, Pompei i Capri,** z planem wykopalisk Pompei. Kor. 2.—.
Przewodnik po **Palermo,** z planem miasta. Kor. 2.—.
Przewodnik po **Tatrach,** z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.
Przewodnik po **Tatrach zachodnich,** z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.
Przewodnik po **Lwowie,** z planem miasta. Kor. 2.—.

Apteka pod „Złotą Gwiazdą" i laboratoryum chemiczne
PIOTRA MIKOLASCHA
we Lwowie, ul. Kopernika 1,
wyrabia i poleca

SYRUP SULFOGUAJACOLOWY
i SYRUP SULFOGUAJACOLOWY Z KOLĄ

jako środek skuteczny przeciw kaszlowi i innym chorobom dróg oddechowych w działalności zupełnie identyczny z Siroliną i innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzekła komisya przemysłowo-lekarska Towarz. lekarskiego.

SYRUP SULFOGUAJACOLOWY
jest o połowę tańszy od Sirolinu i kosztuje tylko **flaszka 2 kor.**

SYRUP SULFOGUAJACOLOWY Z KOLĄ
kosztuje **kor. 2·50.**

Wydaje się wyroby te tylko na przepis lekarski.
Do nabycia we wszystkich aptekach.
Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki Piotra Mikolascha we Lwowie.
Ostrzega się przed naśladownictwami.

COLOSSEUM HERMANÓW

Od 1 do 15 grudnia b. r. Od 1 do 15 grudnia b. r.

Olbrzymi program sensacyjnych nowości!

THE HAYDAS TROUPE
najlepsi akrobaci i skoczki świata. Jedyni w swoim rodzaju i podziśdzień nieprześcignieni.

Minstrels Decaruso
ekscentryczni śpiewacy uliczni.

Elise, Wulff & Waldoff
nowa scena akrobat.: „Po zabawie w piłkę nożną".

Henryk Blank
najznakomitszy brzuchomowca świata.

Renoth & Huber
styryjscy śpiewacy.

LILY TISO
najlepsza angielska wodewilistka.

LES 6 ADAS
sensacyjni cykliści w pierścieniu napowietrznym.

MARIA TURI
tancerka transformacyjna.

VITOGRAPH
nowa wspaniała serya żywych fotografii.

La Manola Gaditana
ze swoimi andaluzyjskimi cyganami. Andaluzyjskie życie cygańskie.

Wykapany Tatuś

farsa w 1 akcie z francuskiego

OSOBY:

Anatol Lagrange . . p. A. Skotnicki
Zuzanna, jego żona . p. W. Arciszewska
Retournel . . . . p. St. Szosland
Nini, jego żona . . p. M. Mańkowska
Babetta, służąca . . p. T. Wesołowska
Gaston, służący . . p. Z. Wesołowski

Rzecz dzieje się w Paryżu.

Kierownik artystyczny R. Franziak. Orkiestra c. i k. 95 pułku p.

Początek o godzinie 8-mej wieczór.

W niedziele i święta 2 przedstawienia o g. 4-tej po poł. i 8-mej wieczór.

Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika l. 5.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.